Nr. 273. SOBOTA 28. LISTOPADA 1874. Rok 64.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 1. grudnia o godzinie 10. rano, odbędzie się w obecności komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa, w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego — Singerstrasse — 53 losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował następujących praktykantów sądowych bezpłatnymi auskultantami, mianowicie: Karola d'Abancourt, Stanisława Bachmanna, Tadeusza Grabiańskiego, Emila Madejskiego, Romana Stebelskiego, Józefa Szymonowicza, Stanisława Przyłuskiego, Tytusa Adamiaka i Władysława Dimmla.

Dnia 25. listopada 1874 wydany został i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni XLVII. zeszyt Dziennika ustaw państwa tymczasowo w niemieckiem wydaniu i zawiera w:

Nrze 135. Konwencyę konsularną i spadkową pomiędzy austryacko-węgierską Monarchią a Królestwem Portugalskiem z 9. stycznia 1873 r. (Zawarta w Lissbonie d. 9. stycznia 1873, zatwierdzona przez Jego Ces. i Król. Apostolską Mość w Wiedniu dnia 30go kwietnia 1874 r. a wymieniana w Lizbonie d. 10go sierpnia 1874.)

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 28. listopada.*

Deputowani południowego Tyrolu, jak się zdaje, wyperswadowali sobie, że wniosek ich o utworzeniu osobnego sejmu dla tej części kraju, nie ma świetnych widoków. Mimo tak długiej zwłoki, deputowani ci byli ciągle pełni otuchy, aż dopiero rezultat głosowania nad wnioskiem Fuxa o zmianie trybu przy wyborze delegacyi wspólnej, zachwiał ich w nadziei. Całkiem słusznie wystawiają oni sobie położenie polityczne w ten sposób, że stronnictwo wiernokonstytucyjne bynajmniej nie pragnie dawać hasła sporom konstytucyjnym, i z tego powodu nie był dla niego pożądanym ani wniosek Fuxa, ani wniosek tyrolski barona Prato. Ale autorowie tego wniosku pocieszają się, że jeżeli nie teraz, gdy Rada Państwa zajętą jest tylu ważnemi sprawami, które nie cierpią zwłoki, to w najbliższej przyszłości doczekają się ziszczenia swoich życzeń. Tą nadzieją nikt nie powinien się gorszyć, bo stronnictwo, które zwątpiło o dopięciu swojego celu, zrzeka się tem samem swojej roli politycznej. Dopóki zatem posłowie południowo-tyroiscy tworzą osobną frakcyę, pocieszać się muszą nadzieją, że doczekają się osobnego sejmu, a ich przeciwnicy niemają jeszcze najmniejszego powodu do zażalenia, że w Radzie zanosi się na pogwałcenie konstytucyi, bo ma być zmieniony statut krajowy bez zapytania a nawet wbrew woli legalnej reprezentacyi kraju.

Jeszcze na początku bieżącej sessyi sejmu węgierskiego w kołach parlamentarnych i w dziennikarstwie podniesiono myśl przekształcenia składu stronnictw w ten sposób, ażeby powstać mogło jedno, silne a umiarkowane stronnictwo liberalne. Znaczenie tej myśli łatwo odgadnąć. Była to odezwa do umiarkowanej lewicy, ażeby porzuciwszy mrzonki o zmianie dzisiejszego ustroju dualistycznego, stanęło pod jednym sztandarem umiarkowanego liberalizmu z Deakistami i pewnym odłamem obozu konserwatywnego. Był to więc projekt rozległej fuzyi stronnictw, projekt wielce pożądany, posiadający w sobie dość warunków do opanowania sytuacyi politycznej i naprawy dzisiejszych tak przykrych stosunków skarbowo-politycznych w Peszcie. Ale hasło pozostało na papierze, życzenie ani na krok nie zbliżyło się do urzeczywistnienia. Skład stronnictw tak dalece się nie zmienił, że odrębność polityczną zatrzymała nawet frakcya środkowa, która od wstąpienia Ghyczego do gabinetu jest za słabą do odegrania ważnej roli, a za liczną do bezwarunkowego zlania się z innym obozem parlamentarnym. Najobojętniejszą dla powyższego projektu okazała się strona, w której ręku spoczywał los jego. Umiarkowana lewica wysłuchała odezwy obojętnie i posądziła Deakistów, że czując blizki upadek swojego panowania, pragnęłaby podzielić się z nią blizkim tryumfem. Tisza zaczął w ostatnich czasach coraz częściej przemawiać i w przemowach swoich przestrzega tonu poważnego, jakgdyby chciał teraz złożyć przed Izbą dowody, że jego stronnictwo jest zupełnie uzdolnionem do objęcia rządów. Mowca ten nie zdradza już swojej chętki do zerwania dualistycznego węzła spraw wspólnych, a jeżeli czasem wspomni o nich, to czyni to bardzo ostrożnie i w sposób niewinny. Jednem słowem Tisza i jego frakcya postępuje tak, jakgdyby przygotowywała się do objęcia rządów, które w jej ręce złożą niezawodnie przyszłe wybory. Tę nadzieję podsycają nawet organa Deakistów, które od pewnego czasu z wielką rezygnacyą piszą o blizkiem przesileniu w gabinecie. Z artykułu *P. Lloyda* możnaby nawet wnosić, że pewna część Deakistów dość obojętnie patrzy na przygotowujące się przesilenie, że nie pragnie mu zapobiedz, lecz owszem zwątpiwszy o żywotności gabinetu Bitto-Ghyczy, zastanawia się już teraz tylko nad tem, kiedy nadejdzie pora najstosowniejsza do rozwiązania tej kwestyi. Byłby to objaw bardzo smutny i tylko lewicy przyniósłby korzyści niepospolite. Mogłaby ona wtedy wmawiać w kraj swobodnie, że Deakiści sami zwątpili w swoję zdolność do rządzenia, i podniesienia kraju z dzisiejszej niedoli.

Windhorst odniósł tryumf niepospolity w parlamencie niemieckim. Jego mowa przy rozprawie ogólnej nad przedłożeniami rządowemi, sprawiła w Izbie głębokie wrażenie a dziennikarstwo liberalne oddaje jej takie pochwały, że mimowoli nasuwa się pytanie, czy jest to ten sam Windhorst, który niedawno taką burzę wywołał aluzyą o uwięzieniu hr. Arnima? Jeszcze przedwczoraj dzienniki te rzucały gromy na Windhorsta a dziś podnoszą jego tryumf parlamentarny. Windhorst i całe centrum parlamentu niemieckiego, wybrało sobie ciekawą taktykę, której od dwóch lat ściśle przestrzega. Raz podnosi w namiętny sposób sprawy najdrażliwsze, jakgdyby mu zależało tylko na rozgniewaniu przeciwników, a zaraz potem występuje z taką powagą i godnością, że nawet najzaciętsi wrogowie muszą mu oddawać wysokie uznanie. Podobną do formy tych wystąpień jest ich treść. Po mowach pełnych reakcyjnych zachcianek, po wnioskach wymierzających śmiertelne ciosy na liberalny ustrój państwa, następują często wnioski tak dalece liberalne, jakgdyby autorowie chcieli zażartować sobie z parlamentaryzmu całego. Przypomniemy tylko zeszłoroczne mowy i wnioski w sprawie rewizyi ustawy o stowarzyszeniach i w sprawie ustawy prasowej.

Od pewnego czasu bonapartyści więcej niż dotąd zajmują uwagę ajencyi Havasa, której stosunek do rządu francuzkiego jest nadto dobrze znany, ażebyśmy obszernie wyjaśniać mieli znaczenie tego faktu. Przypominamy, z jaką skwapliwością niedawno doniosła ajencya całemu światu o pogłosce, że syn Napoleona III poślubić ma córkę Wielkiej księżny rossyjskiej. Obecnie z taką samą skwapliwością donosi ajencya, że Rouher powrócił z Chislehurst, przywiózł z sobą ułożony tamże program

---

## SATYRY POLITYCZNE
### W XVIII. WIEKU.

X.

Najsprawiedliwiej ocenił nasz satyryk dwie najwstrętniejsze dla każdego uczciwego człowieka postacie, które podczas radomskiej zawieruchy, dzięki swoim niecnym czynom, obłowiły się sowicie, Podoskiego i Młodziejowskiego. Pierwszy z referendarza po zgonie Łubieńskiego postąpił na godność prymasa, drugi z podkanclerstwa po ustąpieniu Zamojskiego otrzymał wielką pieczęć koronną.

Prymas jawny Epikur, z wspólnikiem szukali
Środków, by z kraju wiarę i wolność wygnali,
Ten straszył, drugi zwodził, t[illegible] naród zmamiony,
Zginął bez krwi rozlania, choć nieustraszony.

Andrzej Młodziejowski, okrom kanclerstwa, piastujący jeszcze godność biskupa przemyskiego, uchodził powszechnie za bardzo niską osobistość, usiłującą zastawiać sidła na uczciwych ludzi. Wiedział on sam dobrze, jak smutnej zażywa reputacyi; podając bowiem pewnego razu królowi jakąś radę, ostrzega go w bilecie wizytowym, aby na Boga nie wyjawiał tylko, z jakiego wypłynęła źródła, bo jest przekonany, że sejm odrzuciłby nawet ewangelią, gdyby z jego rąk wyszła... To też jeśli nie za łagodny, z pewnością nie za surowy jest następujący sąd o nim:

Biskup przemyski widząc mężną w Polsce cnotę,
Gorliwość jej uznawał za uporną notę,
Na salwach do projektu cała jego mowa,
Nie dojdzie naród, już to samołówka nowa!

Doskonale też scharakteryzowany Jan Stefan Gedrojć, biskup inflancki, później żmujdzki. Regalista duszą i ciałem, dworak i pochlebca dla karyery. Wszedłszy 19. października 1767 do delegacyi, układającej się z Repninem, nie opierał się uszczupleniu praw kościoła. „W polityce, są słowa Bartoszewicza, służył każdemu, u kogo tylko mógł względy pozyskać. Słaby w wierze a skąpy, wylany w grzecznościach dla kobiet, uniżał się przed siłą. Milczał tam, gdzie należało biskupowi głos podnosić; pilnował fartucha, chcąc sobie przymnożyć chleba. Przez chciwość był prześladowcą nawet wiary i złośliwie intrygował na ziomków. Narzekał, że nie ma żyć za co i płakał, a żyć dlatego n. p. nie miał za co, że nie postroił sobie bogato pokojów. Stanisław August nie miał sumienia, że posuwał, zbogacał takiego człowieka."

Sąd ten lubo jaskrawy, niemniej słuszny; szkoda tylko, że Bartoszewicz, jak zobaczymy niebawem, nie zawsze tak surowy i prawdomowny. Należy sądzić ludzi jedną miarą a nie przymierzać do jednego łokieć bezwzględnej krytyki, drugiego zaś wszelkiemi sposoby tłumaczyć i uniewinniać. Sympatye i inne względy powinne ustąpić na bok, historyk powinien dążyć do bezstronności.

Giedrojć stał się później jednym z najzaciętszych przeciwników konfederacyi barskiej, co ściągnęło nań bardzo ostrą wycieczkę konfederatów p. t. *Reflexye moralne w w. piątek na biskupa inflanckiego.* Był on przedewszystkiem „galantem i modnisiem"; charakterystyczny ten rys trafnie pochwycony i oddany w następnym dwuwierszu:

Ten modniś woli tylko oglądać fryzurę
Niż wpaść w niebezpieczeństwa wiary awanturę.

Podstępny, przebiegły, na dwóch ramionach płaszcz noszący biskup Kujawski, Ostrowski, tak zręczny, że wielu udało mu się złudzić, wystawiony tu we właściwem świetle:

To polityk — tych maksym chciał, by byli inni—
By nie poznać, którzy są winni i niewinni,
Mowy jego przewrotne i podejścia skryte
Chciał, aby za cnoty miano znakomite.

Reszta duchownych senatorów nie może już iść w porównanie z poprzednimi. Są to ludzie charakteru prawego, nie splamieni sprzedajnością, po większej części nawet stają w obronie praw kościoła i kraju, lecz ściągają na siebie przyostrą naganę za to, że nie dość stanowczo i wytrwale na sejmie występowali, że nie szli za przykładem Sołtyka i Załuskiego choćby z narażeniem własnych osób.

Nie uszedł więc cało i Wacław Sierakowski, arcybiskup lwowski, mąż wielkich w kościele zasług, który dla swoich wysokich cnót, świątobliwego życia oraz dla zaprowadzonej między rozpasanem duchowieństwem karności, pozostanie po wsze czasy jako wzór dygnitarza kościelnego. Ale i jemu brakło determinacyi; zgrzybiały wiek czynił go już niesposobnym do odważenia się na krok, przed którym zawahali się młodzi:

Lubo ma dobrą wiarę, górę bojaźń bierze,
Nieszczęsna ach natura jest w takowej sferze.
Gdy nad wieczność przekłada doczesność człowieka,
Chociaż bliższy jest śmierci, chce z nią być z da-
[leka.

Antoni Erazm Wołłowicz, biskup łucki, był kapłanem przykładnym i gorliwym, człowiekiem i obywatelem zacnym, jak zapewnia Bartoszewicz „silnych przekonań, gorącej wiary i nieustraszonego męztwa", ale sprawa nie wiele z niego miała korzyści, bo mu brakło wymowy. „Szkoda — mówi Bartoszewicz, że nie miał tej siły dzielnej Sołtyka, która umie za sobą pociągnąć i rozpłomienić".

Vesconti, nuncyusz papiezki wysoko go cenił, jak świadczą wydane przez Theinera relacye, nazywał go *vescovo degnissimo*, lecz mało na niego liczył. Ten fakt, który podaje sam Bartoszewicz, dowodzi, że owo „męztwo" biskupa nie było bynajmniej „nieustraszonem". Na czemże oparta wiadomość o odwadze Wołłowicza? Na niczem innem jak na płonnej wieści, którą Bartoszewicz powtarza za Gołembiowskim, jakoby nie Załuskiego, lecz jego chciano wywieść do Kaługi, „ale czy zły był rozkaz, czy wojskowy źle go wysłuchał", dość że przez pomyłkę zabrano biskupa kijowskiego.

Jest to, jak mówimy, czcza i niczem nieuzasadniona pogłoska a gdyby ją było potrzeba zbijać, uważaćby to można za najdzielniejszy argument, iż współczesny satyryk nietylko go nie wystawia tak gorliwym, iżby pospołu z Sołtykiem groziła mu niewola, lecz przeciwnie z oburzeniem odzywa się o jego obojętności. Widocznie odwaga cywilna nie należała do przymiotów zacnego zkądinąd biskupa:

Biskup łucki ten ogłuchł, jakby go nie było,
Sądząc, że już narody nawracać nie miło.
Skuteczniej nawracają żołnierskie batożki,
Niż Chrystusa, te lepiej adorują bożki.

Jan Dominik Łopaciński, biskup żmujdzki, znany z „przykładnego życia i chwalebnych czynów" jak najlepszej u współczesnych zażywał sławy, o czem świadczy pierwsza połowa czterowiersza; druga natomiast obciąża jego pamięć, jak tylu innych, winą bojaźliwości:

Przy rycerzu Chrystusa, biskupie krakowskim
Przyznać można, że on był mężem prawie boskim.

polityczny i przedstawi go na zgromadzeniu posłów z stronnictwa cesarskiego. Tę drugą pogłoskę warto już było powtórzyć, bo najpierw jest ona nierównie prawdopodobniejszą, niż poprzednia, a powtóre ma niezaprzeczone znaczenie polityczne. W r. 1871 i 1872 można było lekceważyć wszelkie zgromadzenia posłów bonapartystowskich, można było nawet milczeć o nich albo mówić w sposób pogardliwy, jakby o jakimś niedorzecznym spisku. Wtedy stronnictwo to niemiało stanowiska parlamentarnego i niemogło wykazać się poparciem w kraju. Od chwili, gdy dwadzieścia kilka głosów wystarczyło na obalenie Thiersa, a stronnictwa tak się ugrupowały, że mała zmiana sprowadzić może drugą taką katastrofę, bonapartyści zdobyli sobie stanowisko parlamentarne. Od czasu zaś ostatnich zwycięztw wyborczych, już i na poparcie w kraju śmiało powołać się może frakcya Rouhera. Zresztą liczy ona dzisiaj już nie kilkanaście, lecz trzydzieści głosów, a liczba ta nawet w parlamencie z ustalonemi stosunkami nie mogłaby być przez rząd lekceważoną. Niema więc nic dziwnego w tem, że pogłoska o programie ułożonym w Chislehurst wywołała w Paryżu wrażenie, którego w zupełności nie zatarły nawet tryumfalne głosy republikańskich organów o ostatnich wyborach municypalnych. Główną kwestyą programu jest stanowisko bonapartystów w obec sprawy ukonstytuowania septenatu. Postanowienia powziętego w tej mierze pewnie nie zdradzą bonapartyści, bo dzisiejsza niepewność położenia politycznego nastręcza im sposobność do wytargowania znacznych koncesyi od rządu, który dzisiaj stoi u steru, albo od kandydatów, którzy po nim objąć mogą teki.

Po wojnie francusko-niemieckiej prowincye nadbałtyckie długi czas stanowiły stałą rubrykę w całem niemal dziennikarstwie europejskiem. Zdawało się bowiem, że w prowincyach tych odezwie się hasło do przewidywanego starcia pomiędzy Niemcami a Rossyą. Po zjazdach monarchów, które zupełnie zadały kłam śmiałemu przypuszczeniu, że wojna pomiędzy Rossyą a Niemcami jest koniecznością polityczną, prowincye nadbałtyckie bardzo rzadko zwracają na siebie uwagę. A przecież właśnie teraz nastręcza się niejedna sposobność do tego, bo rząd rossyjski zamierza tam zaprowadzić ważne reformy administracyjne, a ludność niemiecka daje od pewnego czasu wcale wymowne dowody, że wbrew odmiennym pogłoskom, jest zadowoloną z panowania rossyjskiego.

# Rada Państwa.

*79. posiedzenie Izby deputow. z d. 25 listop*

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky br. Pretis.

Dep. Thurnherowi odmówiono przedłużenia urlopu na 3 tygodnie. — Prezydent rady zawiadowczej muzeum orientalnego, br. Hoffmann, nadesłał pismo, w którem oznajmia iż towarzystwo już się ukonstytuowało; przedkłada program i statuta i uprasza Izbę o popieranie tej instytucyi reprezentującej rodzinny handel i przemysł.— Odczytano petycyę kupców i handlarzów wołami z Czech, Morawy i Szląska o urządzenie targów na woły w Oświęcimie a nie w Krakowie W dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad ustawą akcyjną dep. Gomperz do artykułu 225 a) normującego obowiązki rady nadzorczej postawił poprawkę w myśl przedłożenia rządowego w celu utworzenia zgodności z dotyczącym artykułem co do spółek komandytowych. Poprawka została przyjętą.

Art 227 stanowi o dyrekcyi (*Vorstand*) i jej składzie. Dep. Gomperz i baron Scharschmied przemawiali przeciw zawartemu w tym artykule postanowieniu co do trzechletniego funkcyonowania jak również za tem, aby dyrekcya mogła być wybraną przez Radę nadzorczą, ponieważ przeciąg trzechletni funkcyonowania sprzeciwia się stałości w administracyi i dlatego, że zgromadzenia walne nie są zdatne do tworzenia kandydatur. Dep. Dr. Menger i sprawozdawca Dr. Tomaszczuk sprzeciwiali się tym wnioskom, a przy głosowaniu Izba je odrzuciła. Art. 239 zawiera postanowienia co do prowadzenia ksiąg i przedłożenia bilansu Dep. Neuwirth proponuje obostrzenia, mianowicie w tej myśli, ażeby towarzystwa aktyjne, zajmujące się interesami bankowemi, przedkładały bilanse semestralne, a to już za 3 miesiące po upływie semestru. Propozycyę, aby wniosek ten odesłać do wydziału, Izba przyjmuje. — Art. 240 stanowi o likwidacyi. Dep. Neuwirth zabrał głos, aby dać obraz różnych zajść zaszłych w ostatnim czasie z tego powodu. Gdyby likwidacye nie były tak nieregularnie przedsięwzięte, następstwa przesilenia finansowego nie byłyby tak fatalne; w takich okolicznościach surowsze przepisy co do likwidacyi muszą być ustanowione. Mowca stawia odpowiedni wniosek. Dep. Wolfrum wskazuje na to, iż towarzystwa akcyjne mogłyby z kapitałem na połowę zredukowanym (w którym przypadku art. 240 nakazuje likwidacyę), dalej interesa prowadzić. Życzy dla tego, aby w tym artykule także przewidziano możność odstępowania akcyi. Wniosek obydwóch mowców Izba przekazała komisyi.

Rozprawy nad ustawą akcyjną doprowadzono do §. 242. — Dep. Auspitz i towarzysze interpelowali pp. ministrów spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu co do regulacyi rzeki Masch.

Dep. Mises (z 48 towarzyszami) wystosował do p. ministra spraw wewnętrznych interpelacyę, która dosłownie tak opiewa:

1) Czy wiadomo wys. rządowi, że namiestnictwo galicyjskie po rozwiązaniu drohobyckiej rady gminnej, w brew wyraźnym postanowieniom §. 109 galicyjskiej ordynacyi gminnej, ustanowiło celem tymczasowego zawiadywania sprawami gminnemi komisarza rządowego z 18 doradcami bez poprzedniego porozumienia się z wydziałem rady powiatowej i że to tymczasowe zawiadowstwo rozszerzając samowolnie zakres swego działania — które ograniczyć się powinno tylko na załatwieniu najpilniejszych spraw — mianuje urzędników gminnych, przezco każe kasie gminnej ponosić niepotrzebne i dotkliwe straty, wykonuje przebudowania i udziela dyplomów obywatelstwa honorowego a to w tym celu, ażeby listę wyborców zmodyfikować w interesie mniejszości?

2) Czy wiadomo wys. Rządowi, że galicyjskie namiestnictwo, pomimo że termin ostateczny do rozpisania wyborów wskazany w §. 109 galicyjskiej ordynacyi gminnej, już dawno upłynął — dotychczas nie tylko nie rozpisało ponownych wyborów do rady gminnej, ale nadto zasystowało takowe wyraźnie i to na podstawie rekursu wniesionego przez osoby niepowołane i pod każdym względem nieuzasadnionego?

3) Czy zamierza wys. Rząd poczynić takie kroki, ażeby wybory do drohobyckiej reprezentacyi gminnej były natychmiast rozpisane i tym sposobem stało się zadość przepisom ustawy? — Na tem zakończono posiedzenie; następne d. 27 b. m.

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry.** W wiedeńskiej kor. *Czasu* czytamy pomiędzy innemi: „Podług obiegających tu wieści; ministeryum sprawiedliwości zamierza wypracować projekt ustawy, na mocy którego nastąpiłoby pewnego rodzaju zlanie się stanu sędziowskiego z stanem adwokackim. Dzielni i nieposzlakowani adwokaci mogliby osięgnąć posady radców sądu wyższego i nawet radców dworu przy sądzie najwyższym. Wprawdzie i obecnie zamianowanie adwokata sędzią jest możebnem — o posadę prokuratora wiedeńskiego ubiegało się nawet kilku adwokatow tutejszych — lecz w razie wniesienia i uchwalenia ustawy, kilka posad w sądach wyższych i sądzie najwyższym byłoby przeznaczonych dla kandydatów ze stanu adwokackiego. Postaram się sprawdzić wartość tej pogłoski, poczem nieomieszkam bliższych podać szczegółów o całym projekcie.“

Czytamy w *Presse*: Młodoczesi zamierzają urządzić w Pradze d. 8. grudnia r. b. wiec celem powzięcia stanowczej uchwały co do zachowania się wobec Rady Państwa. Juliusz Gregr i Sladkowsky mają zamiar wystąpić przeciw Edwardowi Gregerowi i towarzyszom jego i przemawiać za obesłaniem Rady Państwa. Powzięcie stanowczej w tej mierze uchwały ma być jednak odroczone aż do czasu, w którym będą przeprowadzone nowe wybory do Rady Państwa.

— Nauczyciele szkół ludowych w Krainie przygotowują protest przeciw interpelacyi wystosowanej przez posła dr. Žarnika w sejmie kraińskim, jakoby rząd germanizował szkoły ludowe w Krainie.

— W kościele parafialnym w zamku cesarskim w Wiedniu, odbyło się d. 25. bm. nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Najd. Arcyksięcia Karola - Ferdynanda.

— Komissya kościelno-polityczna Izby niższej sejmu węgierskiego uchwaliła d. 25. b. m. zająć się przedewszystkiem ustawą o równouprawnieniu wyznań i o ślubach cywilnych. Referent Molnar zalecał przyjęcie projektu Eötvös'a o równouprawnieniu wyznań. Uchwalono upraszać rząd o rychłe przedłożenie ustawy o ślubach cywilnych.

**Niemcy.** *Militär. Wochenblatt*, organ prawie urzędowy, zamieszcza uwagi godny artykuł „o wewnętrznych stosunkach armii hiszpańskiej“, który *Germania* uważa za symptom zwrotu w zapatrywaniach rządu niemieckiego na sprawy hiszpańskie. Autor tego artykułu, widocznie wyższy jakiś wojskowy skreśla na podstawie własnych, 15 miesięcznych spostrzeżeń, demoralizacyę armii hiszpańskiej i powiada między innemi: „Smutny teu stan floty i armii, przypisać należy w znacznej części brakowi wykształcenia u oficerów, egoizmowi dowódców i powszechnemu brakowi poczucia obowiązku między oficerami. To samo da się powiedzieć o sztabie jeneralnym i o sztabach podwładnych. Gdy zeszłej zimy odjęto Morionesowi dowództwo, kwitował równocześnie cały sztab jeneralny, ta sama historya powtórzyła się po śmierci Conchy i objęciu dowództwa przez Zabalę Bez najmniejszej przeszkody udaje się w takich razach cała świta do Madrytu, pobiera nadal swe gaże, a losy wojny zdaje na Opatrzność Boską. W jakimże stanie znajdują się zbrojownie i zakłady wojskowe? Jenerałowie hiszpańscy bez wyjątku troszczą się przedewszystkiem o własne powodzenie, potem o swoją ambicyę, a dopiero na ostatku o dobro ojczyzny. Każdy z osobna ma swoje własne przekonanie polityczne, które z czasem udziela się armii, i oczywiście wywiera wpływ szkodliwy, jeżeli jenerał otrzyma rozkaz walczenia za sprawę, która mu nie przypada do gustu.“

— *Kreuz Ztg.* polemizuje przeciw ks. Bismarckowi z powodu ostatnich jego przemówień przeciw socyalnym demokratom, mianowicie zaś przeciw ustępowi o „zdziczeniu szkół.“ Sprawy szkolne, mówi rzeczony dziennik, znajdowały się od wielu lat pod wpływem rządu, do którego Bismarck należał, uderza on przeto na swe własne rządy i proteguje protestancką religię państwową, której jest prorokiem.

— Z Berlina donoszą 25. b. m.: Ks. Gorczaków po rozmowie swej z Bismarckiem wezwał bezzwłocznie półurzędowego agenta rossyjskiego w Madrycie, aby przedłożył mu obszerne sprawozdanie o stosunkach madryckich. Nie wątpią tu, że Rossya wskutek tego uzna niezadługo urzędownie władzę wykonawczą marszałka Serrano.

— *Corr. Hofmann* pisze, że w akademii wojskowej w Berlinie zaprowadzono naukę języka rossyjskiego, jako przedmiot obowiązkowy.

— Przy wyborach do rady miejskiej w Frankfurcie wybrano na 24. wyborów 21 kandydatów stronnictwa demokratycznego nieprzychylnego dzisiejszemu stanowi rzeczy w Niemczech.

**Francya.** Z Paryża donoszą do *Köln. Ztg.* pod dniem 23. b. m. „Wiadomo, że Emil Girardin obejmuje naczelne kierownictwo półurzędowej *La France*, oświadczył się za „usiedmioletnieniem“ dzisiejszego Zgromadzenia narodowego; lecz Girardin jest zanadto doświadczonym i praktycznym mężem, ażeby nie spostrzegł się, jak dalece program jego jest niewykonalnym. To też utrzymują, że program ten jest tylko tymczasowy, że później zostanie zmieniony. Po za programem „usiedmioletnienia“ Zgromadzenia narodowego, ukrywa się projekt plebiscytu, którego konieczność wykaże później Girardin w swoim organie. Jeden z redaktorów tego dziennika. Bellina, wspomniał już o tem przed kilku dniami w pewnym salonie paryzkim. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, mówił Bellina, projekt połączenia obu centrów pozostanie mrzonką, i jak długo obecne Zgromadzenie narodowe istnieje nie znajdzie się w niem nigdy większość, któraby zawotowała ustawy konstytucyjne. Z obawy przed radykałami będzie prawe centrum co raz bardziej zbliżać się do bonapartystów. Przywódzcy tego stronnictwa są pewni, że orleańscy członkowie prawego centrum i klerykalni deputowani prawicy będą woleli jakąkolwiek monarchię niż republikę.

---

Lecz gdy Bóg stateczności rycerza probuje,
Ów nikczemną bojaźnią kroki konkluduje.

Feliks Paweł Turski, poźniejszy biskup krakowski i jako taki ostatni książę siewierski, wówczas zaś, od dwóch lat biskup chełmski, człowiek uczciwy i czysty, lecz przekładający spokojność nad stawienie czoła niebezpieczeństwu, z jakiem było połączone pełnienie obowiązku, tak w satyrze odmalowany:

Biskup chełmski chciałby nie drażnić Repnina,
Ażeby u narodu nań nie spadła wina,
Smacznego skrycie kąska nie odrzucał przecie,
Gdzie wygoda dla ciała, tam lepiej na świecie.

Andrzej Ignacy Bajer, biskup chełmiński, grał owemi czasy, jak świadczy Bartoszewicz, dość dwuznaczną rolę:

Siedział jako nie biskup, jak nie pasterz zgoła,
Milczał, chociaż ratunku wiara, wolność woła.

Pozostaje nam tylko jeszcze Krasicki. Odłożyliśmy go z umysłu na sam ostatek, by o nim nieco szerzej pomówić. Jest to jeden z najpopularniejszych i najznakomitszych pisarzy w piśmiennictwie naszem. Brzmią jego pochwałami wszystkie podręczniki literatury i mnogie inne pisma, lubo go już dziś mało kto czyta a najmniej autorowie owych kompendyów, sadzący się na szumne panegiryki w cześć „księcia poetów“... Mieliśmy sposobność przekonać się, że kilku zdolnych zkądinąd literatów, co o jego stanowisku w literaturze bardzo mądrze rozprawiali, znało go zaledwie z niewielu bajek...

Krasicki jest bez zaprzeczenia znakomitym (nie genialnym) pisarzem, choć w liczny szeregu prac jego mieszczą się i słabe. Pod tym względem nie może być sporu. Posiada on prawo do wdzięczności i uznania kraju jako literat i poeta — nie jako kapłan i obywatel. Do obowiązków, jakie nań nakładały kościół i kraj, nigdy się poważnie nie poczuwał. Należy to powiedzieć jasno i otwarcie, nie krępując się względami na jego literackie zasługi, nie mięszając rzeczy, które on sam oddzielał. Była to natura na wskroś literacko-artystyczna, uważająca swe stanowisko publiczne jako *malum necessarium* — człowiek pełen dowcipu i wielkich zdolności, wykwintny, salonowiec, obsypywany względami pięknych kobiet, których, idąc za duchem czasu, wcale nie odrzucał... Gdyby żył za czasów rzymskiego Oktawiana, brzękałby po lutni Horacego, Owidyusza i Tybulla raczej, niż Wirgiliusza — opiewałby wdzięki Hostyi lub Sulpicyi, przymioty Augusta i Mecenasa, luboby się, dzięki wrodzonemu poczuciu estetycznemu, do płaskich pochlebstw i pospolitych kadzideł nie zniżył.

Nie myślimy przeczyć, że współczesne sądy o nim bywają dość często za surowe. Niejeden z prałatów i biskupów czuł żal i zazdrość do człowieka, który w młodym wieku otrzymał tak znakomitą i donośną godność, jaką było biskupstwo warmińskie. Autor znanej czytelnikom naszym siedmioaktowej tragi-komedyi p. n. *Cnota uciemiężona* dość niezręcznie i niezgodnie z istotnym stanem rzeczy każe mu spekulować na biskupstwo kujawskie po Ostrowskim, który poluje na osieroconą po Sołtyku infułę krakowską — boć Warmia swego pasterza nietylko obdarzała tytułem książęcym, lecz i nierównie większemi niż Kujawy, dochodami.

Mimo to jednak trudno zaprzeczyć, że Krasicki dość obojętnem na sprawy publiczne spoglądał okiem, że ani w rzeczach wiary, ani też obyczajów za wzór służyć nie może. Dziwi nas niemodną usilna pobłażliwość, jaką dłań okazuje tak względem innych surowy Bartoszewicz. W oznaczeniu wad niektórych, dziwnie, wbrew zwyczajowi swemu jest nasz dziejopis delikatnym, co widoczne, gdy n. p. wspomina, że był „zarażony cokolwiek modnemi zasadami wiary filozoficznej.“

Z innych zarzutów niemal go zupełnie tłómaczy: „*Być to mogło* — mówi — że Krasicki lubił towarzystwo kobiece i że w młodym wieku hołdował piękności, jak wszyscy ówcześni panicze na francuzką modę wychowani — co nie mieli ze starego społeczeństwa polskiego, ale nigdy nie przestępował granic przyzwoistości i powołania; teraz przyjąwszy na siebie dobrowolnie charakter święty, nosił urząd z godnością.“

Uderzy tu każdego, że Bartoszewicz lubiący rzeczy nazywać co najmniej po imieniu, mówiąc o Krasickim odstępuje od tego obyczaju, że ręczy za jego cnotę, jak gdyby mu był nieodstępnym towarzyszem... Co do nas, przeciwni apoteozom, dokonywanym kosztem prawdy, której przedewszystkiem hołd się należy, ośmielamy się niezupełnie iść za słowami znakomitego historyka, tem bardziej, że wiarogodne świadectwa popierają nasze mniemanie. Drażliwość przedmiotu oraz miejsce, nie dozwalające obszerniejszych i szczegółowych w tej mierze wynurzeń. Kończymy przeto słowami satyry:

Biskup warmiński, gładysz gładkich sentymentów,
Nie lubi mieć dla wiary trudów i zakrętów,
Ozyli w tej czyli w owej żyć, dla niego jedno
Lepiej zawsze w rozkoszach, niżby potem biedno.

KLEMENS KANTECKI.

Przywódzcy, bonapartystów sądzą dalej, że uda im się nakłonić marszałka Mac-Mahona do odwołania się do narodu, a niektórzy z nich utrzymują nawet, że odwołanie się to nastąpi w kwietniu lub w maju 1875. Przygotowanie opinii publicznej na ten plebiscyt będzie więc drugą częścią programu *La Françe.* Taki to program rozwijał Bellina dodając, że jest on tylko echem naczelnego redaktora *La France*".

— Wspomniany już przez nas komunikat półurzędowego *Moniteur*, który w sferach politycznych tak wielkie wywołał zdziwienie opiewa jak następuje: „Potwierdza się wiadomość, że rząd będzie się starał utrzymać „w drodze administracyjnej" porządek rzeczy utworzony ustawą z 20. listopada 1873, jeżeli Zgromadzenie narodowe nie da się nakłonić do zawotowania ustaw konstytucyjnych i do stanowczego uorganizowania septenatu. Można więc z całą pewnością liczyć na to, że władza marszałka Mac-Mahona będzie trwała do czasu oznaczonego uchwałą Zgromadzenia narodowego z 20go listopada 1873 r. t. j. że septenat skończy się dopiero z dniem 20. listopada 1880 r. Mniemamy, że pewność ta powinna dobry wywrzeć wpływ na rozwój interesów i że zaspokoi uprawnione życzenia kraju, który potrzebuje obecnie spokoju, porządku i pewności".

— Na posiedzeniu rady ministrów z 23. b. m. odczytał minister spraw zagranicznych ks. Decazes projekt odpowiedzi gabinetu francuzkiego na znany memoryał rządu Serrana. Rada ministrów zgodziła się na odczytany jej projekt. Nota więc gabinetu francuzkiego do rządu madryckiego zostanie wkrótce już wręczona pełnomocnikowi hiszpańskiemu Armijo de Vega.

— Stronnictwo radykalne z Gambettą na czele stanowczo jest przeciwnem zamierzonemu połączeniu obu centrów Zgromadzenia narodowego. W sprawie tej zamieszcza *Republique francaise* artykuł, jak utrzymują, przez samego Gambettę napisany, w którym jasno nacechowanem jest stanowisko, jakie w tej sprawie zajęli radykalni członkowie Izby wersalskiej. Oto co pisze w tej mierze organ byłego dyktatora: „Konserwatyści przejęci są takim wstrętem ku republice, iż zgodzą się raczej na wszystko, jak na przyczynienie się ze swej strony do uorganizowania tej formy rządu. Dlatego to cisną się pod opiekuńcze skrzydła septenatu; i wiedzą dobrze co czynią, wiedzą, że nie mogą dążyć otwarcie do zniszczenia republiki, liczą więc na rzeczy nieprzewidziane, które podczas siedmioletniego *interregnum* tak ważną rolę odegrać mogą. Znają oni zapamiętałość bonapartystów i powiadają sobie, że zamach stanu z tej strony byłby dla nich nierównie lepszym, niż republika. W obec takiego stanu rzeczy poważa się *Moniteur* słodko przemawiać za połączeniem obu centrów; nie wiemy, czy znajdą się tak naiwni, którzyby na ten projekt przystać chcieli; lecz bądź co bądź możemy zapewnić, że prawdziwie wpływowi członkowie nie dadzą się uwieść tym przymileniom i wytrwają przy wniosku Kazimierza Periera."

— *Univers* ogłasza list pasterski biskupa z Montpellier, który zawiera następujący ustęp papiezkiego *breve*, pisanego do tegoż dostojnika kościoła: „Zawiadamiam Cię czcigodny Bracie, że nie wyrażaliśmy wcale życzenia, ażeby *Orenoque* został odwołany. Wspominamy tu o tem, ażeby zaprzeczyć nieprawdziwym pod tym względem pogłoskom, podanym przez niektóre dzienniki."

— O wyborach municypalnych niewypowiadają jeszcze dzienniki stanowczego zdania. Radykaliści tylko tryumfują, gdyż odnieśli we wszystkich większych miastach stanowcze zwycięztwo; umiarkowani repuplikanie nie są wcale zadowoleni z wyniku tych wyborów, gdyż kandydaci ich, postawieni w głównych miastach departamentowych, pobici zostali prawie wszędzie przez radykałów. Nawet w Troyes, w departamencie Aobe, gdzie wpływ Kazimierza Periera jest tak wielkim, nie zdołała się utrzymać lista konserwatywnych republikanów, na których czele stanął sam Kazimierz Perier. W kołach rządowych miał ten wynik wyborów municypalnych jak najgorsze wywołać wrażenie.

— *Soleil* zapewnia, że skład dzisiejszego gabinetu nie zostanie zmieniony przed świętami Bożego narodzenia i że projekta ustaw konstytucyjnych dopiero po świętach przyjdą na porządek dzienny Zgromadzenia narodowego.

---

**Anglia.** Wiadomość, że Jakub chan uwięziony został w Kabulu, dokąd udał się był w celu pojednania się ze swym ojcem Szyr Alim, wywołała w Anglii pewien niepokój. Jakób chan, jeden z najdzielniejszych wodzów w Afganistanie, żyje w niezgodzie ze swym ojcem, ponieważ tenże usiłuje zapewnić następstwo w rządach młodszemu bratu Jakuba. Ponieważ zaś Anglicy protegują Szyr Alego, było rzeczą całkiem naturalną, że Jakub chan, piastujący w Herat posadę namiestnika, stanął na czele stronnictwa przychylnego Rossyi. Rząd indyjski patrzył na to krzywo, i jak donosiły w swoim czasie pisma londyńskie, czyniono z Kalkuty już od dłuższego czasu usiłowania, zmierzające do pojednania ojca z synem. Usiłowania te doprowadziły wreszcie do tego, że Jakub chan udał się w odwiedziny do ojca — do Kabulu, gdzie zdradziecko został ujęty i wtrącony do więzienia. Konserwatywny *Standard* londyński, któremu te wiadomości zawdzięczamy tak dalej pisze: „Jeżeli się sprawdzi, że Jakub Chan na zaproszenie wicekróla udał się do Kabulu, albo że w ogóle odwiedziny jego nastąpiły wskutek namowy reprezentantów rządu angielskiego, to rzecz ta może doprowadzić do groźnych zawikłań. Musielibyśmy w takim razie nastawać na to, aby uwięziony władzca został wypuszczony na wolność. Nie możemy dopuścić, aby w Afganistanie powstało mniemanie, że gwarancya nasza nie wystarcza do zapewnienia bezpieczeństwa komuś, co ufając słowom naszym, udaje się na dwór w Kabulu, który zresztą zostaje pod naszą formalną protekcyą. W umowie naszej z Rossyą przyjęliśmy na siebie odpowiedzialność za dobre sprawowanie się Szyr Alego, a zdradzieckie przyaresztowanie Jakuba chana byłoby niewątpliwie złamaniem danego nam słowa. Dla ludności indyjskiej wypadek ten ma wielkie znaczenie, ponieważ Jakub chan, nie wiemy czy słusznie, uchodzi za przedstawiciela stronnictwa rossyjskiego w Afganistanie. Kokietował on wprawdzie z północnymi sąsiadami swego ojca, a sympatye jego nie były z pewnością po stronie Anglii; lecz my bądź co bądź, powinniśmy dotrzymać naszych gwarancyj."

Ze wszech stron posypały się w lot zaprzeczenia, by rząd indyjski albo angielski spowodował odwiedziny Jakuba chana w Kabulu. *Bombay Gazette* pisze, że jest upoważnioną do oświadczenia, że rząd wicekróla nie miał żadnego udziału w planach podróży Jakuba chana. Szyr Ali powziął prawdopodobnie później dopiero myśl uwięzienia swego starszego syna, a podmówiony został zapewne przez matkę Abdullaha chana, brata i rywala Jakuba. Podobne oświadczenie umieszcza w *Timesie* minister indyjski Lord Salisbury, w imieniu wicekróla indyjskiego Na tych oświadczeniach skończy się zapewne, zwłaszcza, że w Anglii nie ma sympatyj dla uwięzionego przyjaciela Rossyan.

---

**Hiszpania.** Z głównej kwatery karlistowskiej w Vera otrzymał *Vaterland* następującą korespondencyę z dnia 22. b. m. „Loma z 6000 ludzi stoi jeszcze w San Sebastian; burza i niepogoda przeszkodziła przewozowi wojsk do Santander. Mówią nawet, że jedna z fregat transportowych rozbiła się na morzu, przyczem 1000 ludzi śmierć znalazło; inne okręty z powodu burzy wrócić musiały do San Sebastian. Wskutek tego powstał w mieście ogromny brak żywności, a żołnierze przez kilka dni otrzymywali tylko po pół racyi...

Laserna odjechał, wybrawszy od mieszkańców 20.000 duros (100.000 franków) kontrybucyi, nie miał już bowiem ani szeląga na żołd dla żołnierzy. Wojska karlistowskie zajęły na powrót San Marcos, który jest kluczem komunikacyi między Irun a San Sebastian, również Lastaola, Oyarzun i inne miejscowości między owemi dwoma miastami znajdują się znów w ręku Karlistów. Jedynie San Marcial nie jest jeszcze odebrany, ponieważ oblężenie Irunu nie zostanie podjęte póki się nie okaże, czy Serrano nie zamyśla uderzyć znowu na Estellę. (Wedle telegramu, który nadszedł przed kilku dniami, usiłowali Karliści opanować San Marcial, lecz zostali odparci; Red).

Król i jenerałowie Elio i Mogrovejo znajdowali się dziś w St. Esteban. Książę Asturyi, najstarszy syn króla, który w ostatnich dniach tu przebywał, przepędzi zimę we Francyi u matki swej, królowej.

Ceballos robił kroki w celu otrzymania audyencyi u króla, lecz nie został przypuszczonym.

— Korespondent *Indép. belge* z nad granicy hiszpańskiej wraca jeszcze do sprawy zamknięcia granicy pirenejskiej i powiada, że środki zarządzone w tym celu przez władze francuskie wykazują dostatecznie szczerą chęć Francyi utrzymania neutralności. Dopóki jednak granica hiszpańska pozostaje w rękach Karlistów, nic pomódz nie zdołają największe nawet wysilenia rządu francuskiego, przyjaciele karlizmu bowiem znajdą zawsze drogi, którémi sprawie pretendenta nieść można pomoc. Przeciw wrodzonej skłonności pewnej części ludności nadgranicznej do przemytnictwa i przeciw wytrwałości klerykałów nie zdoła nic zaradzić nawet najsprężystsza działalność władz wojskowych i cywilnych. Jedynie obsadzenie okolic Irunu, doliny Baztan i brzegów Bidassoa przez wojska hiszpańskie mogłoby stanowczy zadać cios Karlistom. Korespondent mówi dalej, że składki pieniężne we Francyi, Anglii i całej prawie Europie są główną podporą karlizmu.

---

# KRONIKA

— **W teatrze dziś,** jako w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, przedstawione będą: akt fragmentu dramatycznego napisanego po francusku przez Adama Mickiewicza, tłumaczonego wierszem przez T. Olizarowskiego *Konfederaci barscy*; oraz akt I. *Krakowiaków i Górali.* Nadto p. Köhler odspiewa balladę Adama Mickiewicza z muzyką Moniuszki *Czaty*, a pani Aszpergerowa wygłosi wiersz B. Czerwieńskiego poświęcony pamięci Mickiewicza. Wykonane będą także tańce: Polones i Krakowiak, z współudziałem całego personalu i *Pas de deux* z baletu *Wesele w Ojcowie* przez panny Adler i Wachs. Na zakończenie *Obraz z żywych osób* układu p Fabijańskiego. Przedstawienie rozpocznie *Uwertura* kompozycyi p. Jareckiego.

— **Biletów na wieczór wtorkowy,** o którym już wczoraj pisaliśmy, dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta

*** **Nowe stacye telegraficzne** z ograniczoną służbą dzienną otwarte zostały z dniem 24. b. m. dla powszechnego użytku w miejscowościach Muszynie i Chyrowie.

— **Tegoroczny konkurs teatrów dla młodzieży** ogłoszony przez Księgarnię Polską, wczoraj został rozstrzygnięty. Z dwóch premij udzielono tylko drugą w kwocie 50 złr., obrazkowi dramatycznemu p. t *Najlepsze wiązanie.* Okazało się, że autorem nagrodzonej sztuki jest p. Antoni Porębski z Krzyżanowa w król. Polskiem. Komedyjkę w 2 aktach p. t. *Imieniny Mamy*, która przy głosowaniu co do premii drugiej otrzymała dwa głosy na pięć, polecono następnie jednogłośnie do druku. Wreszcie udzielono uznania, wszakże z pewnemi zastrzeżeniami, sztukom: *Sędzia w kłopocie*, *Gwiazdka* i *Posługacz.* Motywowane sprawozdanie później będzie ogłoszone.

*** **Samobójstwo.** Dnia 18. b m. obwiesił się mieszczanin tarnopolski Andruch Sawczuk, we własnem pomieszkaniu gdzie chory zostawiony był bez nadzoru. Przyczyną samobójstwa były dłuższe cierpienia fizyczne i ruina majątkowa.

*** **Na rzecz pogorzelców** złożono w powiecie Nowo Sądeckim: na ręce p. starosty ze składek dobrowolnych po urzędach parafialnych, autonomicznych i państwowych ogółem 352 złr. 97 ct, gmina izraelicka w Nowym Sączu zaraz na drugi dzień po pożarze złożyła 15 centnarów chleba wartości 90 złr; p. burmistrz ze składek następnego dnia 14 centnarów chleba wartości 87 złr. 50 ct. i gotówką kwotę 118 złr; wspomniona już gmina izraelicka z dalszych składek różną żywność wartości 408 złr.; odzieży bielizny i pościeli złożono wartości 800 złr.; kasa gminna Nowego Sącza datek 100 złr.; Rada powiatowa datek 200 złr.; z teatru amatorskiego staraniem dra Trembeckiego urządzonego wpłynęło 120 złr.; Rada gminna Starego Sącza datek 50 złr.; a w końcu ze składki w tym samym mieście 104 złr.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Antoni Watulewicz, dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Oświęcimie, otrzymał na dniu 11. listopada b. r. kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Ciężkowicach Dotychczasowy administrator w Ciężkowicach ks. Ignacy Balon pozostał tamże nadal w charakterze wikaryusza. — Ks. Izydor Żołtaniecki, łac. kapłan deficyent, umarł dnia 13. października b. r. w Niżankowicach. — Ks. Arseniusz Humiecki, dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Leszczynach, uwolniony został z tej posady. — Ks. Emilian Baczyński, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Bukowej przeniesiony został w tym charakterze do gr. kat. kapelanii w Hruszatycach. — Ks. Jan Nerena, koadjutor gr. kat. plebana w Lipowcu, uwolniony został z tej posady. — Ks. Julian Wędziłowicz, zawiadowca gr. kat. kapelanii w Rychwaldzie, przeniesiony został jako taki do probostwa w Leszczynach, a dalsze zawiadywanie tej kapelanii poruczono gr. kat. plebanowi z Nowicy. — Ks. Emilian Wolański gr. kat. wikary w Siemiginowie uwolniony został z tej posady. — Ks Dyonizy Diakowski, dotychczasowy administrator gr. kat. probostwa w Krzywem, otrzymał na dniu 13. listopada b. r. kanoniczną instytucyę na rzeczone probostwo. Ks. Seweryn Toroński otrzymał posadę prefekta gr. kat seminaryum duchownego we Lwowie. — Ks. Antoni Kmietowicz, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Łukawicy (dyecezyi tarnowskiej) otrzymał na dniu 17. listopada b. r. kanoniczną instytucyę na powyższe beneficyum. — Ks. Jędrzej Gardziel dotychczasowy wikary przy łać. kościele parafialnym w Majdanie, przeniesiony został w tym samym charakterze do Swilczy. — Ks. Porfir Stupnicki, były wikary przy gr. kat. probostwie w Tejsarowie, objął posadę prywatnego wikarego w Łanczynie. — Ks. Paweł Baczyński uwolniony został od zawiadowsta gr. kat. probostwa w Białej a miejsce jego zajął ks. Zastrzyrzec. — Ks. Arseniusz Humiecki objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Mochnaczce. Ks. Jan Fediow uwolniony został z posady administratora gr. kat. kapelanii w Woli Michowej. Na opróżnione miejsce łac. wikarego w Jurkowie przybył ks. Józef Pajor, dotychczasowy wikary z Siedlisk.

— **Towarzystwo bratniej pomocy** słuchaczów Akademii technicznej we Lwowie, jak się dowiadujemy z ogłoszonego drukiem właśnie sprawozdania z czynności i stanu w roku 1873/74; liczyło w tym czasie członków zwyczajnych 137, nadzwyczajnych 2, wspierających 12, i posiadało 3.869 złr. 50 ct. funduszu żelaznego, 7.868 złr. 48 ct. funduszu obrotowego, a 223 złr. 15 ct. funduszu bibliotecznego. Sprawozdanie kasowe z tegoż czasu wykazuje dochód w kwocie 4.004 złr. 36 ct. a rozchód mniejszy o 246 złr. 81 ct.; pożyczek udzielono w ogólnej kwocie 1.917 złr. Wydział Towarzystwa w chęci przyjścia członkom z pewną pomocą i pod względem naukowym, wziął inicyatywę w urządzeniu repetytoryów z bieżących wykładów, które też rzeczywiście często odbywały się w ciągu ubiegłego roku. Szczęśliwa myśl Wydziału zasługuje na wszelkie uznanie. Do zasług Wydziału zaliczyć należy również uporządkowanie biblioteki Towarzystwa i przysposobienie dla niej na przyszłość funduszu zapasowego.

— **Wielki pożar** nawiedził przed kilkoma dniami nocą miasto Dublin. Zgorzało skrzydło gmachu tak zwanego kollegium francuskiego wraz z bibloteką. Pożar ogarnął gmach z taką gwałtownością, że szczęściem to nazwać należy, iż uczniowie zakładu, w liczbie 264 mieli jeszcze dość czasu do wyskoczenia z łóżek i schronienia się w bezpieczne miejsce. Szkodę zrządzoną pożarem obliczają na 200.000 złr.

— **Poszukiwani spadkobiercy.** Komenda generalna wiedeńska ogłasza następujące obwieszczenie: Na podstawie kroków prawnych poczynionych przez dra Herella, adwokata w Kronstadzie, jako kuratora masy spadkowej po zmarłym tamże w r. 1872 złotniku Karolu Hildebrand z Perlepsza, pożądanem jest sprawdzenie miejsca pobytu dzieci siostry Hildebranda, Anny zamężnej Urbancic, a mianowicie Benjamina i Albina Urbanciców, którzy służyć mieli w wojsku, a którym przysłuża udział w wspomnionym spadku".

† **Józef Stummer,** od wielu lat prezydent drogi żel. Pół ocnej cesarza Ferdynanda i wiceprezydent Zakładu kredytowego, były profesor wiedeńskiej politechniki, jak donosi *Inter. Corr.* zmarł nagle w Wiedniu, w nocy na 25. b m.

— **Tygrysica** z rodzaju królewskich tygrysów w menażeryi Kalenberga w Bernie morawskiem, miała niedawno młode, z których jedno tylko, mała samiczka, uległo po kilku dniach ostremu klimatowi, troje tygrysiątek zaś samców, chowa się dobrze. Tygrysica jest dla swych dzieci prawdziwą tygrysicą, nie troszczy się o nie wcale, a właściciel menażeryi musi je karmić w sztuczny sposób mlekiem koziem.

— **Projekt zalania wodą Sahary,** a przynajmniej algierskiej i tunetańskiej części tej pustyni, przez co powstałaby wielka odnoga morza Śródziemnego, może przecie będzie urzeczywistniony. Rząd francuski gorliwie się nim zajął ostatniemi czasy, i już kapitan floty Rondaire otrzymał od ministra wojny polecenie, ażeby na miejscu przedsięwziął należyte pomiary i roboty niwelacyjne. Ze strony paryskiego towarzystwa geograficznego dodano p. Roudaire do pomocy pana Henryka Duveyrier, który bardzo dobrze jest obeznany ze stosunkami geograficznemi i meteorologicznemi Sahary.

— **Przerwanie chmur** w tej porze należy bez wątpienia do zjawisk bardzo osobliwych. Klęska ta jednak nawiedziła dnia 20. b. m. okolicę miejscowości francuskiej Chambery i wielkie wyrządziła szkody. Płynąca tamtędy rzeczka Leysse wezbrawszy nawałem wód porozrywała mosty i nasypy kolejowe na przestrzeni 300 metrów.

— **Największym dziennikiem świata** jest bez wątpienia angielski *Daily News.* Do niedawna wychodził ten dziennik w arkuszu olbrzymiego formatu o sześcioszpaltowych kolumnach; z dniem 28. b. m. zaś t. j. od dzisiaj powiększył jeszcze format i wychodzić będzie odtąd w arkuszu o stronnnicach 8szpaltowych. Arkusz taki *Daily News'u* więcej zawiera tekstu niż spore dwa tomy zwyczajne powieści. Do złożenia 64 szpalt jego potrzeba 1,044.000 czcionek. Drukują go na pięciu maszynach konstrukcyi Waltera jednocześnie, z szybkością 50.000 egzemplarzy na godzinę.

— **Nagniotki,** to utrapienie wszelkiego obutego jestestwa, podług jednego z wiedeńskich pism lekarskich, dadzą się usunąć w sposób bardzo prosty, a rzekomo niezawodny. Należy je tylko dwa razy dziennie zwilżać roztworem chlorku żelaza *ferri sesquichlor.* Po dwutygodniowem przestrzeganiu tego przepisu, nagniotki mają niepowrotnie ginąć.

— **Mgła w Londynie.** Olbrzymie miasto nadtamizowe pokrywała w nocy na nie-

dzielę i tegoż dnia rano tak gęsta mgła, że żegluga na rzece równie jak ruch wozowy na ulicach musiały być powstrzymane, a na drogach żelaznych musiano używać nadzwyczajnych sygnałów. Pomimo jednak wszelkich środków ostrożności, zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków.

— **Sztuka a życie.** Niedawno ubogi Serb wędrowny, przybywszy do Granu w Węgrzech, udał się do pałacu prymasowskiego w zamiarze uproszenia u księdza kardynała prymasa jałmużny. Biedaczysko jednak przedstawiał taki rażący obraz nędzy, tak był obszarpany i brudny, że portyer nie chciał go wpuścić. Podczas, gdy nędzarz prośbami i łzami starał się zmiękczyć nieugiętego odźwiernego, nadszedł młody malarz węgierski Franciszek Paczka. Dowiedziawszy się o co chodzi, wydobył z kieszeni książeczkę notatkową i naprędce zrobił szkic, dosadnie przedstawiający obszarpaną, wynędzniałą postać żebraka. Za kilka minut dzieło było gotowe, poczem artysta wydarł zarysowaną kartkę z książeczki i przez kamerdynera posłał ją Eminencyi. Kardynał szczerze się uśmiał nad tym nowym rodzajem zanoszenia prośby i bezzwłocznie wypłacić kazał biednemu Serbowi zapomogę.

— **Dla ubogich** w Wiedniu, Towarzystwo umyślnie w tym celu zawiązane przez osoby dobroczynne, pod protektoratem prezydenta policyi Marxa, urządzać będzie w ciągu zimy zupę pożywną i herbatę, które codziennie rano i z wieczora sprzedawane będą po cenach 3 ct. za porcyę zupy a po 4 ct. za szklankę ocukrzonej herbaty z rumem lub mlekiem.

## NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Nowe tańce karnawałowe** kompozycyi znanego z prac tego rodzaju muzyka tutejszego p. Alojzego Lipińskiego, a mianowicie: polones p. t. *Po dawnemu*, kadryle z polskich pieśni *Bukiet z róż ojczystych*, mazury *Górą nasi*, mazurka *Kapryśna*, i polka francuzka *Fraszka*, wyszły niedawno z druku i znajdują się w księgarniach tutejszych.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Weksel depozytowy*).

(Ciąg dalszy.)

Przyjechawszy do Wiednia – zeznaje dalej Selzer — zrobiłem wizytę dr. Schafflowi, który błagał mnie na wszystko, ażebym p. Krzysztofowiczowi nic nie wspominał o tym wekslu na 5000 zł., ponieważ Krzysztofowicz zakazał mu wyraźnie zastawiać ten weksel u mnie (Selzera). Dowiedziawszy się przytem od dr. Schaffla, że p. Krzysztofowicz mieszka w Währing, udałem się do p. Krzysztofowicza, a udałem się jedynie w tym celu aby go zapytać, co zamierza zrobić z temi wekslami na 1000 i 2000 zł. które ja posiadałem, a które p. Krzysztofowicz miał zapłacić we Lwowie a nie zapłacił. P. Krzysztofowicz przyjął mnie grzecznie a na zapytanie moje, „czy podpisał on d. 29. września 1873 weksel na 5000 zł." odpowiedział również grzecznie „że podpisał", ale że jest to weksel depozytowy, spoczywający w rękach dr. Schaffla i przez tegoż sprzedanym być nie może." Po tym dyskursie obstalował mnie p. Krzysztofowicz na drugi dzień do kawiarni paryzkiej, gdzie miał mi zapłacić weksle na 1000 i 2000 zł. O oznaczonej godzinie przybył w istocie p. Krzysztofowicz w towarzystwie Manscha i zapytał mnie, czy przypadkiem nie jestem w posiadaniu weksulu na 5000 zł. z dnia 29. września 1873? Odpowiedziałem mu, że istotnie mam ten weksel, kupiłem go bowiem od dra Schaffla. Na to zapytał mnie p. Krzysztofowicz: A wiedziałeś pan o tem, że weksel ten jest wekslem depozytowym? Odpowiedziałem mu na to: „Wiem tylko tyle, że pan go zapłacisz!"

Na tem skończyła się nasza rozmowa. Ja powróciłem do Lwowa a gdy się zbliżał termin zapłaty wekslu na 5000 zł., pisałem kilkakrotnie do dra Schaffla, ażeby weksel wykupił. Dr. Schaffel zwlekał z zapłatą z dnia na dzień a w końcu prosił mnie o prolongatę wekslu. Nie przystałem na to, i zaskarżyłem weksel, albowiem dowiedziałem się o złych stosunkach majątkowych p. Krzysztofowicza. W tabuli figurowały już kwoty 70.000, 18.000, 6000 zł. i t. d. obawiałem się więc i dla tego prosiłem mego adwokata, dra Dzidowskiego, ażeby i mój weksel na 5000 zł. zaintabulował na dobrach p. Krzysztofowicza. Nareszcie zapadł nakaz zapłaty dnia 24 marca 1874. Było niepodobieństwem doręczyć go p. Krzysztofowiczowi. Bawił on wówczas we Lwowie i mieszkał w hotelu europejskim. Gdy mu chciałem doręczyć nakaz płatniczy, groził mi kryminałem; nareszcie wyprowadził się z hotelu europejskiego; biegałem znowu kilka dni, i odszukałem go w pomieszkaniu p. Witosławskiego przy ulicy Kopernika. I tam nie chciał on przyjąć nakazu zapłaty. Nareszcie pewnego dnia z rana o godzinie 9 doręczył mu woźny nakaz zapłaty a gdy woźny wyszedł z pokoju, powiedział mi „że panowie, znajdujący się w pokoju powiedzieli, iż Selzer jeszcze dzisiaj będzie w kryminale." I w istocie, o godzinie 12 w południe przyszedłszy do domu, zastałem jakiegoś człowieka, który wręczył mi list zapieczętowany. Otworzyłem go i znalazłem wezwanie do sądu a człowiek, który wręczył mi to wezwanie w kopercie zapieczętowanej, oświadczył mi, iż nie ustąpi, „bo ma nakaz aresztowania Selzera." Poszedłem więc do sądu a tam mnie zaraz uwięziono.

Przewodniczący: Czy wiedziałeś pan iż weksel z d. 29. września 1873 na 5000 zł. który był w posiadaniu dra Schaffla a akceptowany przez p. Krzysztofowicza, był wekslem depozytowym?

Selzer: Przed eskontowaniem tego weslu nie wiedziałem o tem; dowiedziałem się o tem dopiero później w Wiedniu, a więc już po eskontowaniu.

Przewodniczący: Co pan rozumiesz, właściwie pod wyrazem „eskontowałem weksel?"

Selzer: „Eskontować..." no to znaczy po prostu... „weksel eskontować.."

Przewodniczący: Tak... ale powiedz nam pan, czy pan kupiłeś ten weksel, czy wziąłeś go tylko w zastaw..?

Selzer: Ja kupiłem ten weksel; o zastawie i mowy nie było.

Przewodniczący: A dla czegoż pan zaskarżyłoś ten weksel tylko przeciw p. Krzysztofowiczowi; wszakże wystawicielem tego weksla był dr. Schaffel?

Selzer: Broń Boże... ja zaskarżyłem przeciw Krzysztofowiczowi i Schafflowi; Krzysztofowiczowi doręczyłem nakaz płatniczy a Schafflowi nie mogłem go doręczyć, bo bawił wówczas w Berlinie.

Nastąpiła konfrontacya obu podsądnych. Dr. Schaffel powtarzał do oczu Selzerowi, że weksel na 5000 zł. zastawił tylko u niego za 3000 zł. a Selzer dowodził, że kupił ten weksel za 3000 zł.

* * *

W południe dnia 24. b. m. doszedł proces ten do punktu kulminacyjnego. C. k. trybunał sądowy przystąpił bowiem do przesłuchania najważniejszego świadka dowodowego a zarazem poszkodowanego pana Franciszka Krzysztofowicza, rodem z Czerniowiec, 44 lat liczącego, obr. orm. kat. właściciela dóbr Trybuchowiec w Galicyi.

Świadek ten potwierdza wszystkie szczegóły, przytoczone przez dra Schaffla, co do stosunków przyjaźni pomiędzy nimi, co do zajmowania się jego interesami przez długi szereg lat tak w Buczaczu, jakoteż w Wiedniu, co do zajmowania się projektami kolejowemi, wyrobienia pożyczki, wyjednania darowania grzywny karno-skarbowej, traktowania o otrzymanie dzierżawy dóbr gr. orient. funduszu religijnego, po życzki u Ettingera, weksłów na 1000 i 2000 zł. sprzedanych przez dr. Schaffla i t. d., jednem słowem zgadza się na wszystko — protestuje tylko stanowczo przeciwko temu, jakoby nie honorował dra Schaffla za jego trudy i pracę, a dalej przemawia w sposób następujący:

"W sprawie dzierżawy dóbr należących do gr. oryent. funduszu religijnego na Bukowinie, przybyłem do Lwowa dnia 29. września 1873 r. wysławszy poprzednio dra Schaffla, ażeby postarał się o kaucyę. Załatwiwszy wszystkie interesa tak, jak to opowiedział dr. Schaffel — przybyłem wieczorem dnia tego do hotelu europejskiego i zacząłem zbierać się, chciałem bowiem jeszcze tego samego dnia wyjechać do Czerniowiec. W tem przystępuje do mnie dr. Schaffel i zaczyna opowiadać, że zrobił bardzo dobry interes, bo poznał niejakiego p. Pietscha, szwagra dra Hammera, i że ten p. Pietsch gotów jest za stosownem wynagrodzeniem wstawić się za naszą ofertą u dra Hammera. Podczas tego opowiadania dra Schaffla był w pokoju obecny p. Rappaport. Zapytałem dra Schaffla, ile też żąda p. Pietsch za swoją fatygę? na co mi odpowiedział dr. Schaffel, że p. Pietsch żąda, „ażebym ja wystawił weksel na 5000 zł., złożył w trzecie ręce i dał mu go dopiero wówczas, gdy interes wypadnie na naszą korzyść." „Dziwi mnie bardzo — odpowiedziałem na to drwi Schafflowi — że właśnie odemnie żąda p. Pietsch wekslu, wszakże nie znam go wcale! Dla czegoż nie żąda weksla od panów (Schaffla i Rappaporta), jesteście przecież wspólnikami moimi!" Na to odpowiedział dr. Schaffel: „P. Pietsch żąda dla tego od pana wekslu, bo wie, iż pan jesteś człowiekiem zamożnym a nie zna ani moich, ani Rappaporta stosunków majątkowych."

Odpowiedź ta wydawała mi się logiczną i dla tego wystawiłem weksel na 5000 zł. Był przy tem obecny p. Rappaport i on to (a nie dr. Schaffel) zwrócił moją uwagę na to, że dr. Schaffel powinienby wystawić skrypt depozytowy. Spisaliśmy więc skrypt depozytowy; ja odjechałem do Czerniowiec; na trzeci dzień przybył dr. Schaffel i oddał mi 17.000 zł. wziętych u Ettingera na kaucyę.

W połowie października 1873 r. przybył do mojego pomieszkania w Währing Samuel Selzer, któremu byłem winien około 4000 zlr. Przyjąłem go w pokoju, wyciągnął on z kieszeni weksel, zgiął go w pół, tak, że nie można było odczytać kwoty, tylko podpis i zapytał, czy podpis ten pochodzi z mojej ręki. Odpowiedziałem, że to mój podpis i zapytałem, na jaką kwotę opiewa ten weksel. Selzer odpowiedział, że na 5000 zł. W tej chwili zerwałem się i pobiegłem do drugiego pokoju po skrypt depozytowy Schaffla. Przyszedłszy z tym skryptem, zastałem jeszcze Selzera, który podczas mojej nieobecności schował weksel do kieszeni. Powiedziałem mu, że ten weksel na 5000 zł, który powinien był nie wychodzić z rąk Schaffla, jest wekslem depozytowym i zapytałem go w ten sposób: „Czy pan wiesz, że ten weksel jest wekslem depozytowym?" Selzer odpowiedział:

„Ja wiem, że to depozyt, ale co mnie to obchodzi — *ich habe ein gutes Geschäft gemacht.*"

Nie mówiąc ani słówka więcej, pożegnałem Selzera, mówiąc mu, ażeby nazajutrz oczekiwał mnie w kawiarni paryzkiej. Posłałem po Manscha i kazałem mu, ażeby na tę a na tę godzinę dnia następnego, sprowadził do kawiarni paryzkiej dra Schaffla. Dnia następnego, o godzinie oznaczonej, poszedłem do kawiarni paryzkiej z Manschem. Zastaliśmy tam Selzera; dr. Schaffel nie przyszedł. W obecności Mancha zapytałem więc Selzera: „Czy wiedziałeś pan, że weksel na 5000 zł. jest wekslem depozytowym?" Selzer odpowiedział: „Jeszcze raz powtarzam panu, że wiedziałem, iż weksel jest wekslem depozytowym." „To udaj się pan z nim do Schaffla, niech on go zapłaci." — Co mnie to obchodzi, *Sie sind mir gut genug.*" Po tej konferencyi rozeszliśmy się. Na drugi dzień spotkał Mansch dra Schaffla i opowiedział mu co się stało; dr. Schaffel zaś zawołał: *Um Gottes Willen, der galizische Jud hat mich begraben!* Na trzeci dzień po konferencyi z Selzerem, ja sam spotkałem dra Schaffla. Błagał on mnie na wszystkie świętości, ażebym nie robił użytku z tego odkrycia. Odpowiedziałem mu w obecności Manscha: „Uważaj pan, panie Schaffel; zapłać ten weksel, bo będę skarżył." — Pytałem go później w kawiarni „*zum wilden Mann*" także w obecności Manscha: „Może ja panu co winien?" Odpowiedział na to; „Nie panie, pan nie jesteś mi nic winien, pan jesteś moim dobrodziejem!

W kwietniu 1874 r. przybyłem do Lwowa i zająłem mieszkanie w hotelu europejskim. Pewnego dnia z rana przybył do mnie Selzer i w wyrazach szorstkich dopominał się zapłaty 5.000 zł. na weksel z d. 29. września 1873 r. dodając, że wyrobił już nakaz zapłaty i że woźny sądowy poszukuje mnie w celu doręczenia mi tego nakazu. Powiedziałem Selzerowi te słowa: „Jeżeli pan jeszcze raz przyjdziesz do mnie z tą pretensyą, wsadzę pana do kryminału." „Co! Pan mnie wsadzisz do kryminału? Ja taki pan jak pan!" — wrzasnął Selzer i pokazując mi „czeki" na 20.000 zł. dodał: Taki człowiek, jak ja nie idzie do kryminału!"

W maju 1874 r. sprowadziłem się do pomieszkania p. Witosławskiego przy ul. Kopernika. Pewnego dnia z rana doniósł mi p. Floryan Kułakowski, który był także obecny przy scenie z Selzerem w hotelu europejskim, że przyszedł woźny sądowy z nakazem zapłaty 5.000 złotych reńskich wal. aust. Nie chciałem pod żadnym warunkiem przyjąć tego nakazu, bo nie chciałem szkodzić Szafflowi. Ponieważ jednak woźny był natrętny, odebrał p Kułakowski ten nakaz a ja wniosłem natychmiast do sądu kryminalnego skargę przeciw dr. Schafflowi i Selzerowi o oszustwo. Wszystkie te okoliczności, a przedewszystkiem tę okoliczność, iż Selzer w kwietniu r. b. w hotelu europejskim przyznał się, iż wiedział, że weksel na 5000 zlr. był wekslem depozytowym, może potwierdzić p. H. Kułakowski.

Na tem skończył p. Krzysztofowicz swe opowiadania.

Przewodniczący: Z zaprzysiężonych zeznań Rappaporta wypływa, że on nie był obecny w d. 29. września 1873 przy spisywaniu wekslu na 5.000 zł w hotelu europejskim i przy wystawianiu skryptu depozytowego przez dr. Schaffla.

Krzysztofowicz: Utrzymuję stanowczo pod złożoną przysięgą, że Rappaport był obecny tak przy spisywaniu wekslu, jakoteż przy wystawieniu skryptu depozytowego przez dra Schaffla.

Na dalsze stosowne zapytania p przewodniczącego odpowiedział p. Krzysztofowicz: że miał zaufanie do dr. Schaffla; że wierzył jego słowom co do umowy z p. Pietschem; że wystawił weksel na 5.000 zł. i oddał go drowi Safflowi z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że weksel tenjest wekslem depozytowym; że ma go dać p. Pietschowi dopiero wówczas, gdy interes z dobrami bukowińskiemi przyjdzie do skutku; że nigdy nie upoważniał dr. Schaffla do korzystania z tego akceptu na 5.000 zł. i że żam dr. Schaffel w Wiedniu w obec Manscha przyznał iż zbłądził, sprzedając weksel depozytowy Selzerowi.

(Dokończenie nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków,** dnia 25go Listopada. (*Koresp. Gazety Lwowskiej.*) Zamiast spodziewanej długiej jesieni, mamy wczesną, chociaż nie ostrą zimę — właśnie na miesiąc przed rozpoczęciem się zimy według kalendarza. Roboty w polu przy sprzyjającej suchej pogodzie wszędzie ukończono i pierwszy śnieg, który spadł w znacznej obfitości dostarczył korzystnej wilgoci młodym zasiewom. Od kilku dni mamy ciągle uwalny śnieg a przy małym mrozie można się spodziewać, iż nasze drogi w skutek słot w przeszłym tygodniu popsute — poprawią się i dowozy zboża osią, które obecnie są żadne, znowu się zaczną powiększać.

Na targi pograniczne Baran i Michałowice, dowóz ograniczał się tylko na małe partye pszenicy, żyta i grochu, które przy znacznym popycie korzystnie pozbywane były. Kupujący byli handlarze szląscy i okoliczni młynarze.

Spirytus. Stałe usposobienie na targach zagranicznych wpłynęło także na tendencyę tego artykułu na naszym placu — brak ofiarowania czuć się jednak dotkliwie daje i zauważyliśmy, iż większa część producentów na ten sezon od ofiarowania się wstrzymuje, oczekując na miesiące wiosenne cen lepszych. Mniemanie to jednak u naszych spekulantów nie utrzymuje się wszędzie, owszem nawet twierdzą niektórzy, iż ceny się jeszcze dalej obniżyć muszą.

Wełny dowóz wynosił tylko do 60 centnarów, pięknej galicyjskiej, która przy ciągłym popycie znalazła zaraz chętnych nabywców po zł. 110—112 za centnar.

Inne produkta, jak chmiel, mąka pszenna i żytnia, olej rzepakowy przy ciągłej stagnacyi miały obrót bardzo ograniczony, natomiast otręby są poszukiwane i wyżej płacone. Na wywóz do Prus płacono zł. 2.80—3.20 za centnar.

Dowozy zboża kolejami w stosunku do przeszłych dwóch tygodni były znacznie mniejsze — ogółem dowieziono tylko do 40 tysięcy centnarów przeważnie pszenicy; dowóz grochu, żyta i jęczmienia wynosił tylko kilkaset korcy — owsa zupełny brak.

Od kilku dni trwające deszcze ze śniegiem, przemawiały za przypuszczeniem, że usposobienie targu naszego będzie stalszem, oczekiwania te jednak zawiodły. Na targi w ubiegłym tygodniu zagraniczni kupcy wcale nie przybyli, a chociaż mimo to nie można się skarżyć na spadek cen, to przecież oczekiwana zwyżka nie nastąpiła. Transakcye odbywały się w szczupłych granicach, a ceny po większej części zostały nominalne. Przypuszczać jednak należy, że przy dłużej trwającej słocie, zwiększenie się stanu wody, spowoduje właścicieli młynów wodnych do większych zakupów. Dowozy pomimo niepogody nie wiele się umniejszyły.

Pszenica biała przednia bez zmiany. Żółta znajdowała nabywców w młynarzach ze Szląska pruskiego po cenach zeszłotygodniowych. Średnie gatunki pszenicy czerwonej ciągle w zaniedbaniu.

Żyta dowozy ciągle nieznaczne, piękne gatunki są poszukiwane i utrzymują się w cenie, podczas gdy średnie i poślednie tylko po zniżonych cenach znajdują nabywców.

Jęczmień tak browarny, jak i w gatunkach na paszę zaniedbany, ceny więcej się skłaniają ku zniżce.

Owies niezmiennie, usposobienie słabe przy małych dowozach i nieznacznym obrocie.

Ziarna strączkowe mianowicie groch i fasola w zaniedbaniu — dowozy w tych artykułach zwiększyły się.

Rzepak. Usposobienie silne przy wzmagających się cenach. Wywóz skierowany przeważnie do Wrocławia.

Płacono na naszym targu:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pszenicę białą 170 ft. w. zł. | —·— | 8.50 | 9·40 |
| „ czerw. 170 fnt. w. | —·— | 8.25 | 9·25 |
| „ żółtą 170 funt. w. | 8·— | 8.50 | 8·75 |
| Żyto polskie 160 f. w. | —·— | 7.25 | 7·50 |
| „ podolskie 160 f. w. | —·— | 6·50 | 7·— |
| Jęczmień brow. 140 f. w. | 6·50 | 7.— | 7·25 |
| „ na paszę | 5·— | 5·50 | 6·— |
| Owies 100 funtów wagi | —·— | 4·40 | 4·60 |
| Groch 180 funtów wagi | 8·50 | 9·— | 9·50 |
| Fasola 180 funtów wagi | 10·50 | 11·— | 12·— |
| Rzepak 150 funtów wagi | 10·60 | 10 75 | 10·85 |
| Rzepik 150 funtów wagi | —·— | 8·75 | 9·— |
| Siemię lniane 150 ℔ | 10·— | 10 50 | 11·— |
| Koniczyna czerw. 180 funt. | 40.— | 41·— | 42·— |

Talar 1 zł. 63 cent. — Rubel 1 zł. 54 3/8 cent.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan wyjechał dnia 26 b. m. wieczorem z Wiednia do Gödöllö.

Porządek dzienny dzisiejszego (28 b. m.) 24. posiedzenia Izby Panów jest nastę-

pujący: Odczytanie protokołu. Odczytanie wniesionych podań. Pierwsze czytanie konwencyi konsularnej i spadkowej pomiędzy Austro-Węgrami a Włochami. Wybór 9 członków do komisyi dla ustawy o emeryturach wojskowych. Wybór 6 członków i 6 zastępców do centralnej komisyi podatku gruntowego. Wybór 7 członków do komisyi dla budowy gmachu parlamentarnego. Wybór jednego członka do państwowego trybunału.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 27 b. m. wniesiony projekt rządowy ustawy o czasowem uwolnieniu od opłat przy wykreśleniu z hipoteki drobnych należytości odesłano do komisyi budżetowej; wniosek Heilsberga o podwyższenie do 50 zł. najwyższej kwoty spornej w procesach drobiazgowych, odesłano do komisyi prawniczej. Następnie obradowano dalej nad ustawą akcyjną, Art. 239 o obowiązku przełożeństwa czuwania nad należytem prowadzeniem ksiąg i przedkładania potwierdzonych rachunków rocznych władzom; art. 240 o obowiązaniu przełożeństwa przy zmniejszeniu się kapitału zakładowego o połowę; dalej art. 241 do 248 o odpowiedzialności przełożonego i członków w razie rozwiązania albo likwidacyi towarzystw akcyjnych co do podziału majątku po rozwiązaniu, złączeniu się z innemi towarzystwami, częściowego zwrotu kapitału — uchwalone zostały według brzmienia przyjętego w wydziale. Na wniosek Brestla polecono wydziałowi, aby naradzał się nad pytaniem: kiedy przedsiębiorstwo ma prawo wypuszczać nowe akcye; przystąpiono do wstrzymanego art. 203 a następnie do art. 249 mieszczącego w sobie postanowienia karne przeciw członkom przewodnictwa i przeciw członkom używającym fałszywie prawa głosowania. Po żywych rozprawach uchwalono ten artykuł według brzmienia komisyi.

Komisya skarbowa Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 26 b. m. ustawę skarbową, i wstawiła w budżet na rok 1875 ogólną kwotę wydatków państwowych w wysokości 380,873.882 zł. Zauważano przytem, że w kwocie tej nie mieści się kredyt dodatkowy żądany przez p. ministra wyznań i oświecenia w wysokości 523.100 zł. w rubryce „Oświata". Dochody państwowe preliminowano w wysokości 372,531.409 zł., tak że nie pokryty niedobór wynosi 8,342.473 zł. Komisya proponuje pokryć ten niedobór sprzedażą 12 milionów guldenów w obligacyach jednostkowego długu państwowego utworzonego ustawą z 20 Czerwca 1868 r. a oprocentowanego w banknotach.

W Berlinie obiega pogłoska, że książę Bismarck nosi się z myślą przeniesienia ministerstw i naczelnych władz do Poczdamu.

*Pays* i *Union* wzywają Mac Mahona do wykonania zamachu stanu; pierwszy na korzyść cosarstwa, druga na rzecz legitymizmu!

Depesze ze źródła karlistowskiego utrzymują, że karliści w bitwie pod San Marcial odnieśli zwycięztwo i wzięli 100 jeńców.

*Tagblatt* wiedeński drukuje tłustemi czcionkami następujący telegram z Bruxelli z 26. b. m.: Zaprzeczają stanowczo rozpowszechnionej z Paryża pogłosce, jakoby Niemcy wystósowały do Belgii i Szwajcaryi zapytanie, czy w razie nowej wojny francusko-niemieckiej byłyby w stanie utrzymać zagwarantowaną neutralność. Natomiast faktem jest, że tu w Bruxelli zwracano poufnie uwagę na okoliczność, że po dokonanej rekonstrukcyi fortec Metzu i Strassburga atak Francyi na Niemcy przez Alzacyę i Lotaryngię jest absolutnie niemożliwym. Może on nastąpić tylko przez Belgię ewentualnie przez Szwajcaryę. Oba te państwa nie powinnyby przeto spuszczać z oka tej okoliczności.

Włoska Izba deputowanych wybrała wiceprezesami, kwestorami i sekretarzami samych kandydatów prawicy.

Z Londynu 25. listopada donoszą. Synod episkopalnego kościoła szkockiego uchwalił na wniosek prymasa swego wotum podziękowania Döllingerowi za zwołanie zjazdu w Bonn i popieranie zjednoczenia wyznań chrześciańskich.

Poseł rosyjski br. Szuwałów wręczył ministrowi spraw zagranicznych notę okólną swojego rządu, w której tenże żąda udzielenia uwag nad konferencyą brukselską w celu dalszych rokowań.

Poseł niemiecki hr. Münster oznajmił przewodniczącemu meetingu protestanckiego w Glasgowie, że uchwały tego zebrania były natychmiast podane do wiadomości Cesarza, a ten z wielkiem zadowoleniem dowiedział się, jak daleko lud szkocki sympatyzuje z krokami i zasadami rządu cesarskiego w walce z ultramontańskiemi zaczepkami; poseł zaś z wyraźnego nakazu Cesarza dziękuje w imieniu jego za przesłanie uchwał.

*Deutsche Ztg.* otrzymała następujące telegramy prywatne:

Rzym 26. listopada Statek francuski „Kleber", który przez rząd francuski oddany został do dyspozycyi papieża i stacyonował w Korsyce, odpłynął na specyalny rozkaz admiralicyi francuskiej do Włoch północnych.

Odessa 26. listopada. Z Tyflisu nadeszła wiadomość, że w Mandżuryi wybuchło powszechne powstanie. Powstańcy zagrażają miastom Girin i Ninguta, stolicom dwóch prowincyj. Ludność mongolska masami chroni się na terytoryum rosyjskie. Władze rossyjskie były zniewolone zarządzić środki wojskowe.

Depesza z Bombaju donosi, że Jakub Chan nie jest wprawdzie uwięzionym, lecz Szyr Ali strzedz go każe.

## Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń**, 27. listopada. W klubie lewicy oświadczył Syz, że na niedzielnem wspólnem posiedzeniu klubów postawi wniosek z wezwaniem do rządu, ażeby najdalej w styczniu 1875 przedłożył program budowli kolejowych, które mają być wykonane na koszt państwa w najbliższych 10. latach za pomocą pożyczki kolejowej w kwocie 500 milionów.

**Wiedeń**, 28 Listopada. *Presse* dowiaduje się, że jest w toku organizacya nowego klubu w obrębie partyi konstytucyjnej. Do klubu tego wejdą głównie posłowie z Karyntyi i Tyrolu, do których przyłączą się także posłowie z Czech i Morawy. Posłowie Russ i Sturm zajmą się ukonstytuowaniem klubu. Nowy ten klub, który mieć będzie nazwę *Klub niezawisły* zamierza tak w politycznych jak i wszystkich innych ekonomicznych kwestyach postępować niezawiśle od osobistych i innych wpływów, mając ciągle na oku tylko dobro powszechne.

Dalej donosi *Presse*, że rząd zapewnił na zapytania posłów, że o zamknięciu sessyi Rady Państwa nie powzięto jeszcze decyzyi; w każdym razie koniec sessyi nie nastąpi przed końcem Marca.

**Bukareszt**, 27. listopada. Izba została otwartą przez księcia Karola. Mowa tronowa wyraża zadowolenie z harmonii panującej między rządem a reprezentacyą kraju i z dobrych stosunków zagranicznych, które są skutkiem polityki opartej na traktatach i uszanowaniu prawa. Mowa zapowiada liczne przedłożenia a między niemi ustawę rekrutacyjną.

**Berlin**, 27. listopada. Parlament uchwalił, ażeby nad ustawami sądowemi obradowała komisya stała, mająca odbywać posiedzenia także po zamknięciu sesyi parlamentarnej.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma** aptekarzà w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten uzyskał powszechne uznanie u publiczności, gdyż co roku tysiące prób swego szczęśliwego wpływu przy reumatycznych i goścowych cierpieniach użycza.

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. Listopada.

**Hotel Angielski:**
Pp. M. Barzykowski, z Laszek. — E. Koziebrodzki, z Wołkowiec.

**Hotel Żorża:**
Pp. A. hr. Dembiński, z Borynicz. — K. hr. Leduchowski, z Rossyi. — S. Miączyński, z Królestwa. — S. Skrowaczewski, z Rozdoła. — K. Schöpf, z Paryża.

**Hotel Krakowski:**
Pp. F. Heisig, z Stanisławowa. — K. Zawisza, z Zamościa.

**Hotel Podolski:**
Pp. T. hr. Tarnowski, z Krakowa. — J. Rozborski, z Rustweczka.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Listopada.

Pp. S. hr. Koziebrodzki, do Chlebowa. — A. Bütow-Gorow, do Brodów. — J. Scholz, do Tarnopola. — I. Budzynowski, do Sambora. — Z. Dembowski, do Kosienic. — E. Żukowski, do Litwy. — K. br. Rey, do Jass. — A. Tempis, do Złoczowa.

### Pociągi kolejowe:

**Przychodzą:**

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 18 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8 godz. 45 min. rano.

**Odchodzą:**

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy. — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min w południe; — do Podwołoczysk i Brodów 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

**Z Podzamcza:**

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26. m. wpołudn.



### Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Listopada 1874.

Barometr 734.32mm. Psychrometr suchy — 4.°C Psychrometr wilgotny — 4.°C. Prężność pary 3.36 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr O.1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Listopada 1874.

| | | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | z kup | 240 | — | 242 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | z kup | 142 | 75 | 144 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | | 237 | 50 | 240 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | Oprócz kupona b. | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | Oprócz kupona b. | 74 | 50 | 75 | 50 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | Oprócz kupona b. | 83 | 80 | 84 | 60 |
| Banku hipoteczn. gal. | Oprócz kupona b. | 88 | 20 | 89 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | Oprócz kupona b. | 97 | — | — | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. łos. w 15 lat. | Oprócz kupona b. | 89 | 50 | 90 | 25 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | Oprócz kupona b. | 83 | 50 | 84 | 10 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | Oprócz kupona b. | 88 | — | 89 | — |
| **4. Losy.** | | | | | |
| Miasta Krakowa | | 16 | 50 | 18 | — |
| „ Stanisławowa | | 15 | — | 16 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | | |
| Dukat holenderski | | 5 | 13 | 5 | 22 |
| „ cesarski | | 5 | 18 | 5 | 25 |
| Napoleond'or | | 8 | 86 | 8 | 94 |
| Pół imperyał rossyjski | | 8 | 93 | 9 | 3 |
| Rubel rossyjski srebrny | | 1 | 61 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy | | 1 | 53 | 1 | 54 |
| Pruskie bilety kasowe | | 1 | 62 | 1 | 64 |
| Srebro | | 104 | 50 | 105 | 50 |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Listopada 1874.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w bankn. | 69.90 | 70.— |
| „ „ w srebrze | 74.55 | 74.65 |
| Losy z r. 1839 całe | 269.— | 272.— |
| „ „ 1839 piąta część | 234.— | 236.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 102.75 | 103.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 109.50 | 109.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 114.— | 114.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 138.75 | 139.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 24.— | 24.25 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | 98.50 |
| Bukowiny | 82.— | 82.50 |
| Galicyi | 83.75 | 84.— |
| Niższej Austryi | 98.— | 99.— |
| Siedmiogrodu | 74.50 | 75.25 |
| Węgier | 78.10 | 78.60 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 146.— | 146.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 234.25 | 234.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 930.— | 940.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 996.— | 998.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 443.— | 445. |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 193.— | 194.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1903.— | 1906 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 241.— | 241.50 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | 144.— | 145.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 302.— | 304.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 132.25 | 132.75 |
| L Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | 117.— | 117.50 |
| **4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.— | 97.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc. | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 88.75 | 89.— |
| „ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół | 92.50 | 93.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 74.25 | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.— | 83.75 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 86.25 | 86.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 98.50 | 99.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | 94.20 | 94.35 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 85.50 | 86.— |
| „ „ „ po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | 74.75 |
| Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 30.— | 31.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. póln. po 100 zł. m. k. | 95.25 | —.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 90.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | 105.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | —.— | 104.50 |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | 100.25 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr. | 78.25 | 78.75 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 77.25 | 77.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 168.— | 168.30 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 26.25 | 26.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 90.40 | 90.70 |
| Kelglevicha po 10 zł. m. k. | 13.— | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa | 16.— | 17.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 24.— | 25.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.— | 13.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.— | 33.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 25.50 | 26.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | 107.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.50 | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 22.— | 22.50 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 93.70 | 93.80 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 92.10 | 92.25 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 92.20 | 92.30 |
| Hamburg za 100 M. B. | 53.85 | 53.95 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 110.60 | 110.70 |
| Paryż za 100 fr. | 44.05 | 44.10 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | 5.26 | 5.26 |
| „ peł. wagi | 5.26 | 5.26 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 8.91 | 8.92 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —. |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.25 | 105.40 |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Listopada 1874.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 85 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 45 |
| Losy z 1860 roku | 109 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 997 | — |
| „ „ kredytowego | 233 | 75 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 110 | 55 |
| Srebro | 105 | 25 |
| Napoleond'or | 8 | 91 |
| Dukat | 5 | 24 |

(4229 1—3) **Konkurs**

L. 59/pr. na posadę adjunkta przy c. k. Dyrekcyi zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie, z roczną płacą XItej klasy rangi.

Z tą posadą połączony jest dodatek na pomieszkanie w kwocie 120 zł. rocznie, tudzież deputat trzech sągów twardego i jednego miękkiego drzewa opałowego, nareszcie dwanaście funtów świec stearynowych.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić dokładne wykształcenie w rachunkowości, w koncepcie i w manipulacyi kancelaryjnej.

Podania własnoręcznie pisane mają być przedłożone do dnia 14. Grudnia 1874 podpisanej dyrekcyi

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 26. Listopada 1874.

(4226 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 22.880. Mit Bezug auf die Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg vom 29 August 1874 Zahl 37.969 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Verpachtung des Mautertrages pro 1875 an der Weg- und Brückenmautstation in Izdebnik mit dem Ausrufspreise von 610 fl. und an der Wegmautstation in Biertowice, bei welcher die Einhebung der Brückenmautgebühr mit 31. Dezember 1874 ausgelassen und vom 1. Jänner 1875 an nur die Wegmauteinhebung für zwei Meilen belassen wird, mit dem Ausrufspreise von 810 fl., am 7., dann 9. Dezember 1874 um 8 Uhr Vor- bis 2 Uhr Nachmittags eine neuerliche Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten und mündlicher Anbote abgehalten werden wird, und zwar: am 7. Dezember die mündliche Licitation bezüglich der einzelnen Stationen und am 9. Dezember 1874 die mündliche Concretal-Licitation auf beide Stationen. Schriftliche Offerten auf einzelne Stationen oder für beide, müssen, belegt mit dem 10-percentigen Vadium spätestens bis 6. Dezember 1874 2 Uhr Nachm bei dem k. k Finanz-Bezirks-Direktions-Vorstande überreicht werden, und werden erst nach dem Abschlusse der mündlichen Versteigerung für die Complexe am 9. Dezember 1874 eröffnet werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Krakau den 17. November 1874.

(4147 2—3) **Edykt.**

L. 21.700. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, w skutek prośby Ettli Rapaport, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wekslu z daty: Lisko dnia 21. Maja 1873. przez Simche Rapaporta akceptowanego, na Ettlę Rapaport pod dniem 2. Września 1874. żyrowanego, i wzywa edyktem posiadacza tego wekslu, aby takowy w dniach 45 od dnia, w którym edykt niniejszy po raz pierwszy w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej zamieszczony będzie, tutejszemu Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel powyższy, na żądanie Ettli Rapaport za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 12. Listopada 1874.

(4220 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 796/R. s. o. Wskutek rozporządzenia wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 29. Sierpnia 1874. l. 8829 i 10. Października 1874. l. 10.985 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich etatowych przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Sanockim.

1. Przy szkole pospolitej o czterech nauczycielach w Dynowie (pow. Brzozów)
   a. posada kierującego nauczyciela z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 350 zł. — tudzież 50 zł. w. a za kierownictwo.
   b. posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. w. a.
   c. dwie posady dla 2 młodszych nauczycieli z roczną płacą po 210 zł. wal. austr.
2. I takich samych posad przy szkole czteroklasowej w Lisku
3. Przy szkole pospolitej etatowej o dwóch nauczycielach lub o jednym nauczycielu i jednej nauczycielce w Zarszynie (pow. Sanocki)
   a. posada kierującego nauczyciela z wolnem pomieszkaniem, roczną płacą 300 zł w a. tudzież 50 zł w. a. rocznie jako wynagrodzenie za kierownictwo,
   b. posada drugiego nauczyciela lub nauczycielki z roczną płacą 300 zł. wal. austr.
4. Przy szkole etatowej pospolitej w Ustrzykach dolnych (pow. Lisko)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.
5. Przy szkole etatowej pospolitej w Lutowiskach (pow. Lisko)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płaca 300 zł
6. Przy szkole filialnej pospolitej w Milczy (pow. Sanok) w związku ze szkołą etatową w Rymanowie
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.
7. Przy szkole etatowej pospolitej w Nowosielcach gniewosz (pow. Sanok)
   posada nanczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.
8. Przy szkole etatowej pospolitej w Odrzechowy (pow. Sanok)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł,
9. Przy szkole etatowej pospolitej w Przysietnicy (pow. Brzozów)
   posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

Kandydaci o którąbądź z powyż wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w przepisane świadectwa do tutejszej Rady szkolnej okręgowej — a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają — za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczącej c. k. Rady szkolnej okręgowej wnieśc w przeciągu sześciu tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, 9. Listopada 1874.

(4208 2—3) **Konkurs.**

L. 26.320. Posada kontrolora kasowego i posada kontrolora pocztowego we Lwowie z pensyą IX klasy rangi, za kaucyą w ilości jednorocznej pensyi

Posada ekspedienta pocztowego w Kranzbergu za kontraktem i kaucyą w kwocin 200 zł.

Płaca roczną 150 zł. ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie rocznych 400 zł. za utrzymanie połączenia z dworcem kolei tego nazwiska.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Zadwórzu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. roczne wynagrodzenie 300 zł., ryczałt kancelaryjny 80 zł. i ryczałt posłańczy rocznych 400 zł. za utrzymywanie jazd do dworca kolei,

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c k. Dyrekcyi poczt we Lwowie. Lwów, 25 Listopada 1874.

(4219 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.542. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie, podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej p. Markusa Buksbauma w kwocie 72 zł. w. a. z pn. dozwolona uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. Listopada 1873. L. 27.794 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l d, 5 w Górce położonej, z domu murowanego, połowy stodoły i gruntu 7 morgów 652 kw. sąż. składającej się, w trzech terminach: dnia 17. Grudnia 1874 21. Stycznia i 25. Lutego 1875. każdego razu o godzinie 10. przed południem w sali zwykłych posiedzeń tegoż Sądu się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1850 zł. w. a. — Wadyum zaś wynosi 185 zł. w. a

Dalsze warunki licytacyi oraz akt opisania i oszacowunia w tutejszym Sądzie przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 7. Listopada 1874.

**Obwieszczenie.**

L. 25796. Począwszy od 1. Grudnia r. b. będą obiegały pieszo-posłańcze poczty pomiędzy Korczyną i Krosnem w następującym porządku:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Z Korczyny | X g. | 30 m. | przedp. | |
| w Krośnie | XI „ | 30 | „ | „ |
| z Krosna | 3 „ | 35 | „ | po poł. |
| w Korczynie | 3 „ | 35 | „ | „ |

Przyłącza się do i od poczt osobowych pomiędzy Rzeszowem i Sanokiem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19. Listopada 1874.

(4174 3—3) **Kundmachung.**

Z 25.796. Vom 1. Dezember l. J an haben die Fußbothenposten zwischen Korczyna und Krosno in nachstehender Ordnung zn verkehren:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Korczyna | X Uhr | 30 M. | V. M. | |
| in Krosno | XI „ | 30 | „ | „ |
| von Krosno | 2 „ | 35 | M | NM. |
| in Korczyna | 3 „ | 35 | „ | „ |

Influirt zu und von den Personenposten Rzeszow-Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19 November 1874.

(4197 3) **Obwieszczenie.**

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

L. 51.919. Zakupno liści tytoniowych, w r. 1874 w Galicyi zebranych, rozpocznie się dnia 1. Grudnia 1874 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1. Grudnia 1874, aż do 29. Stycznia 1875 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Manasterzyskach tylko do ostatniego Grudnia 1874, a przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 13. Lutego 1875. Prócz tego odbedzie się zakupno liści tytoniowych, w roku 1874 na Bukowinie zebranych, przez osobną komisyę w Radowcach i w Łużanach, i to: w pierwszem miejscu od 1. do 15. Grudnia 1874, w ostatnim zaś od 19. Grudnia 1874 do 15. Stycznia 1875.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1875 należy najdalej do końca Marca 1875 wnieść, i oraz grunta do uprawy do tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3. Października 1865 do l. 31.912 wymienić

Te oświadczenia mogą być wniesione, podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i wogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej pięć morgów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec którzy całego na pozwoleniu objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności, utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1874/75, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odseła się do obwieszczenia z d. 22. Listopada 1872 do l. 54.128.

Lwów dnia 19. Listopada 1874.

**Kundmachung**

der k, k Finanz-Landes-Direction für Galizien.

Z 51.919. Die Einlösung der im Jahre 1874 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1. December 1874 beginnen, und von diesem Zeitpunite angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagielnica bis 29. Jänner 1875, bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis letzten December 1874, und bei dem Einlösamte in Zabłotow bis 13. Februar 1875 stattfinden. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1874 eingefechsten Tabakblätter von besonderen Tabak-Einlös-Commissionen, und zwar in Radautz und Lužan, und zwar bei der Ersteren vom 1. bis 15. December 1874, bei der Letzteren vom 19. December 1874 bis 15. Jänner 1875 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1875 sind bis längstens Ende März 1875 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3. October 1865 Z 31.912 die dem Tabakbau zu widmenden Grundflächen zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung bei dem Einlösmagazine und überhaupt bei den Finanzwach-Commissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezogenen Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurückgewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht ertheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellen, zum Tabakbau nicht zugelassen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größeren Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen die Entziehung der Anbaubewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlöspreise für das Jahr 1874/1875, der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren, wird auf die gedruckte Kundmachung vom 22. November 1872 Zahl 54.128 gewiesen.

Lemberg, am 19. November 1874.

**ОБВѢЩЕНЬЕ**

ц. к. финансовой Дирекцїи краевой для Галицїи.

Ч. 51.919. Выкȣпно тютюневого къ 1874 г въ Галицїин зебраного листа, розпочнетъ ся дня 1. Декемврїя 1874 г. и ôтбȣвати ся бȣдетъ ôтъ того часȣ въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Ꙗгильници ажъ до 29. Ꙗнȣарїя 1875 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ МонастерискаХъ тôлько до 31. Декемврїя 1874 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Заблоговѣ ажъ до 13. Феврȣаря 1875 г.; кромѣ того ôтбȣдетъ ся выкȣпно тютюневого, въ 1874 г. на Бȣковинѣ зôбраного листа, черезъ особнȣю комисїю до закȣпна тютюнȣ въ РадовцаХъ и въ ЛȣжанаХъ, и то въ первомъ мѣстци ôтъ 1. до 15. Декемврїя 1874, а въ остатномъ ôтъ 19. Декемврїя 1874 до 15. Ꙗнȣаря 1875.

Освѣдченья взглядомъ оуправленья тютюнȣ на годъ 1875, маютъ ся найдальше до кôнця Марта 1875 надослати, и въ ниХже грȣнта до оуправленья тютюнȣ призначенїи ведля обвѣщенья зъ дня 3. Паздерника 1865 рокȣ ч. 31.912 означити.

Они могȣтъ пôдчасъ треванья закȣпна оу магазинôвъ признаниХъ для выкȣпна, а загально оу комисаря финансовой стражи быти внесеными.

Освѣдченья, которїи по вспôмненôмъ речинци подадȣтъ ся, або въ которыХъ грȣнтъ до оуправленья тютюнȣ призначеный ведля обвѣщенья належито не означитъ ся, не бȣдȣтъ оувзгяднеными.

На простронаХъ низше двѣста квадратовыХъ сяжней, позволенья ко садженью тютюнȣ не бȣдȣтъ оудѣленїи, ꙗко и тїи громады, которїи найменше пять морговъ тютюномъ не насаджаютъ, ко оуправленью тютюнȣ не бȣдȣтъ припȣщеными.

Тїи, которїи не отримавши позволенья, тютюнъ садятъ, или большїи простороны тютюномъ оуправляютъ, нежели въ позволѣнью выражено есть, або инный родъ тютюнȣ садятъ, ꙗкъ той, на которїй позволенье опѣваетъ, або которїи цѣлый грȣнтъ въ позволѣнью содерженый не оусправедлививши ся не засаджаютъ, маютъ ся оукараньѧ ведля сȣществȣющиХъ предписôвъ, а до околичности оутратȣ позволѣнья до дальшого садженья тютюнȣ обавляти.

Относно цѣнъ выкȣпна за рôкъ 1874/1875, вынадгородженья за ôтставленье, ꙗко и со взглядȣ на постȣпованье маючое ся при выкȣпнѣ заХовати, оуказȣе ся на обвѣщенье зъ дня 22. Листопада 1872 г. ч. 54.128.

Львôвъ дня 19. Листопада 1874

(4133 2—3) **Edykt.**

L. 17.744. C. k. Sąd miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 600 złr. wal. austr. z pn. odbędzie się w dwóch terminach t. j. 31. Grudnia 1874 i 4. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 9. rano publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod Nr. 83 w Skrzyszowie położonego, składającego się z dwóch domów mieszkalnych i 36 morgów grunta ciała tabularnego nie stanowiących, egzekutów Adama Fistka i Jakóba Barucha własnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2250 złr w. a. jako wadyum 10% t. j. 225 złr., które każdy z licytantów do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Na wypadek niemożności uzyskania na powyższych terminach ceny szacunkowej, wyznacza się celem przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lepszych warunków licytacyi termin na dzień 4. Lutego 1875 o godzinie 4. po południu.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż protokoły opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowym zbiorze akt.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli, którzy prawo zastawu uzyskali do rąk własnych, zaś wierzycieli, którzyby prawo nad zastawu po wydaniu niniejszej uchwały uzyskali, lub którymkolwiekby uchwała niniejsza na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adwokata Dra. Pietrzyckiego z substytucyą adwokata Dra Tokarza i przez niniejszy edykt.

Tarnów dnia 2. Listopada 1874.

(4150 2—3) **Edykt.**

L. 24.926. C. k. Sąd miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomych spadkobierców po ś. p. Bazylim Frankiewiczu, że Józef Mayer wniósł podanie de praes. 24. Października 1874, L. 24.926 przeciw Elżbiecie Frankiewicz tudzież domniemanym spadkobiercom ś. p. Bazylego Frankiewicza o dozwolenie na zabezpieczenie sumy 260 zł. w. a. z pn. zapowiedzenia kaucyi służbowej ś. p. Bazylego Frankiewicza w kwocie 900 zł. w obligacyach indemnizacyjnych lub w gotowiźnie przechowanej, tudzież zapowiedzenia należytości jego od skarbu państwa w kwocie 229 zł 33 ct. w. a.

Zarazem wniesiono pozew usprawiedliwiający de praes. 7. Listopada 1874. L. 26.081 na który termin na 21. Grudnia 1874. o 10. godzinie do rozprawy wyznaczono.

Dla niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców Bazylego Frankiewicza ustanawia się kuratora w osobie p adw. Dr. Wilkosza i tychże wzywa, by potrzebnych dowodów kuratorowi udzielili, lub sami na terminie powyższym stanęli, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków 6. Listopada 1874.

(4139 2—3) **Edykt.**

L. 66.041. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Teodorowi i Eufemii Rolbieckim, że Aniela Hillich wniosła przeciw nim pod dniem 17. Listopada 1874, L. 66041 prośbę o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 1955 złr. 66 ct. z większej sumy 2575 złr. 66 cnt po hodzącej, w skutek którejto prośby nakaz zapłaty sumy 1955 złr. 66 ct. z pn. wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Teodora i Eufemii Rolbieckich wiadome nie jest, a zatem c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępywania ich i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Krattera kuratorem mianował i do rąk jego doręczenie nakazu zapłaty zarządził.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Teodora i Eufemię Rolbieckich, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów. dnia 19. Listopada 1874.

(4198 2—3) **Edykt.**

L. 16.243 C k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia sumy wekslowej 7000 złr. w. a. z pn. na rzecz p. Rebeki Robinsohn odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż sumy 8000 złr. w. a. z pn. z wekslu dto. 1. Stycznia 1868 przez pana Antoniego Kellermanna akceptowanego i na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 26. Listopada 1868 do l. 12.880 w stanie biernym dóbr Tryncza z przyległościami jak Dom. 209 pag 35 n. 88 i 94 on., tudzież w stanie biernym części dóbr Kańczuga z przyległościami jak Dom. 209 pag. 41 n. 98 on. dla p. Domiceli Kellermann w drodze egzekucyi intabulowanej, która to licytacya przedsięwziętą będzie na dniach 10. Grudnia 1874. 28. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875 każdą razą o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. Sądu obwodowego z tem postanowieniem, iż na dwóch pierwszych terminach suma ta nie niżej jak za 8000 złr. a. w., zaś na terminie trzecim za każdą inną jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 8000 złr. w. a,

Chęć kupienia mający, mają złożyć do rąk c. k. komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 400 złr. a. w. bądź w gotówce, bądź w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami lub w listach zastawnych lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla na okaziciela opiewających.

Dalsze warunki licytacyi tej można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 11. Listopada 1874.

(4177 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7545. W dalszym toku egzekucyi ugody sądowej z dnia 2?. Października 1872 l. 3272 celem wydobycia pretensyi p. Jana Mstrowskiego w kwocie 39 złr. 74 ct. w. a. z pn. pozwala się na przymusową sprzedaż części, a właściwie połowy realności pod l. 92 w Mielcu dawniej Chaima Storcha a obecnie Jakóba Puderbeutla własnej, która to sprzedaż w trzech terminach t j. 22. Grudnia 1874, dnia 26. Stycznia 1875 i dnia 1. Marca 1875 każdą razą o 10. rano w kancelaryi sądowej pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się połowa szacunku t. j. kwotę 546 złr. w. a., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie
2. Każdy chęc kupna mający jest obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec 11. Listopada 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(4204 2—3) **Edykt.**

L. 32640. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. 1. we Lwowie ogłasza niniejszem, że w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 10. Października 1874. L. 56957. Wacław Siemiałkowski obecnie w szpitalu głównym we Lwowie znajdujący się, za umysłowo niedołężnego uznanym i pod kuratelę wziętym, a kuratorem jego p. Wiktor Siemiałkowski ustanowionym został.

Z c k. Sądu pow. s. I.

Lwów dnia 27. Października 1874.

(4202 2—3) **Edykt.**

L. 2292/civ. C k. Sąd powiatowy w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku sądu tutejszego z dnia 29. Grudnia 1869 L. 4348 celem zaspokojenia należytości Romana Przybylskiego i Józefy z Przybylskich Raczyńskiej, w kwocie 133 fl. 87 ct. c. s. c. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gruntu „Łazówka" zwanego pod Nr. 322 w Wadowicach położonego, 2 morgi 179 kw. sąż. obejmującego — do sukcesorów po Józefie Warzeszkiewiczu ut. Dom. V pag 339 n. 2 haer. należącego, na 844 zł 75 ct. oszacowanego, w jednym terminie, a to dnia 17. Grudnia 1874 o godz. 10 zrana odbytą zostanie i że grunt ten nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedany będzie.

Reszta warunków licytacyjnych t. s. Edyktem z dnia 5. Stycznia 1874. do L. 3476 ogłoszonych pozostaje.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Romana Przybylskiego i Józefę Raczyńską, tudzież sukcesorów po Józefie Warzeszkiewiczu jakoto: Pełnoletnich Waleryę Szybalską, Maryannę Masną, Franciszka Warzeszkiewicza, Maryannę Höpflową, do rąk własnych nieletniego Feliksa Warzeszkiewicza do rąk opiekuna Józefa Höpfla, masy niebyjęte zmarłych Juliusza i Józefa (syna) Warzeszkiewiczów do rąk kuratora adw. p. dra. Meznarowskiego, c. k. Prokuratoryę skarbu i urząd podatkowy w Wadowicach, nareszcie tych wierzycieli, którzy po dniu 10 Września 1873 do hypoteki weszli, przez kuratora adw. p. dra Krobickiego.

Wadowice, 20. Października 1874.

(4176 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4431. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy, zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego p. Michała Klubka z Nowejwsi, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez Dyrekcyę c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego, pozwu egzekucyjnego o 234 zł. 39 ct. w. a., Ignacy Orimek kuratorem dla niego ustanowionym został.

Wzywa się zarazem Michała Klubka, aby tutejszy Sąd o swojem miejscu pobytu uwiadomił, albo pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie kuratorowi niniejszem ustanowionemu należytą dał informacyę.

Z c. k Sądu powiatowego.

Kolbuszowa, 4. Listopada 1874.

(4191 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16.406. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem Władysława Tomaszka i Jana Tomaszka którzy jako żołnierze 18. kompanii 57. pułku Meklenburg Schwerin na dniu 3. Lipca 1866. w bitwie Austryacko-Pruskiej pod Sadową się znajdowali, by w ciągu roku do Sądu się zgłosili lub też takowemu w inny sposób wiadomość o swem życiu udzielili, w przeciwnym bowiem razie Sąd do uznania ich za zmarłych przystąpi.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 8. Października 1874.

(4205 2—3) **Edykt.**

L. 15941. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Hegenbart i tejże niewiadomych spadkobierców iż przeciw nim małż. Aleksander i Tekla Stradiot wytoczyli pod dniem 29. Października 1874. pozew do sumarycznej rozprawy o extabulacyę sumy 133 zł m. k. ze stanu biernego realności pod l. k. 66 na Zasaniu w Przemyślu i takowy ustanowionemu dla nich w osobie tutejszego p. adw Illasiewicza z zastępstwem p. adw. Dr. Smutnego kuratorowi doręczono.

Wzywa przeto Sąd nieobecną Wiktoryę Hegenbart i tejże niewiadomych spadkobierców aby co do swej obrony do której termin na dzień 12. Stycznia 1875 o godz. 10. rano wyznaczony został, z ustanowionym jak wyżej kuratorem się porozumieli lub innego zastępcę Sądowi przedstawili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 11 Listopada 1874.

(4201 2—3) **Edykt.**

L 6892. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności arcyksiążęcego państwa Dankowice w ilości 58 zł. a. w. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l 87 w Bestwince położonej wedle Tom. II. fol. 45 n. 1 haer. do Józefa Grzybowskiego należącej w dniu 10. Lutego 1875. i w dniu 10. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 70 zł. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 35 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 15. Października 1874.

(4200 2—3) **Edykt.**

L. 23.028. C. k. Sąd del. miejski w Krakowie jako instancya realna ogłasza w dalszym ciągu prawomocnych t. s. rezolucyi z dnia 29. Października 1873. L. 20.212 z dnia 29. Grudnia 1873. L. 23.525, z dnia 7. Września 1874. L. 13.493 celem zaspokojenia sumy 600 zł. Aronowi Parnesowi przynależnej, z procentem po 4% miesięcznie od dnia 10 Sierpnia 1873. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 77 ct., 2 zł. 32 ct., 8 zł. 80 ct. i za obecne podanie w kwocie 4 zł. 17 ct przyznającemi się, odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 151 w Mogile położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Fimy własnej, protokołem z dnia 10. Listopada 1873. przez opisanie zajętej a protokołem z dnia 30. Maja 1874. na 2520 zł. 98 ct. egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach na dniu 17. Grudnia 1874. 18. Stycznia i 18. Lutego 1875. w gmachu św. Piotra każdą razą o godzinie 10. przed południem odbyć się mającą.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze

Kraków dnia 10 Listopada 1874.

(4199 2—3) **Edykt.**

L. 13 346. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem p. Wiktoryi Gorzewskiej, z życia i miejsca pobytu niezuanej, wiadomo, że przeciw niej wniósł p. Aleksander Hilarewicz na dniu 27. Października 1874 do L. 13 346 pozew o extabulacyę zaintabulowanej na rzecz tejże ewikcyi za oddanie posiadania realności l. 678/4 ze stanu biernego realności l. 1062/4 w Stanisławowie położone.

Dla nieobecnej p. Wiktoryi Gorzewskiej ustanowiony został kuratorem p. adw. Dr. Maramorosz z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka, któremu to kuratorowi pozew ten celem bronienia praw nieobecnej doręczonym został.

Jest tedy rzeczą pozwanej, wcześnie ustanowionemu temu swemu obrońcy potrzebną informacyę udzielić, lub też innego zastępcę ustanowić, albowiem w razie przeciwnym wynikłe ztąd szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 31. Października 1874.

(4195 2—3) **Edykt.**

L. 5288. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 9 Lipca r. b. Nr. 5929 odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Samuela Schwefla w sumie 100 złr. z przynależnościami w dniach 16. Grudnia r b., 19. Stycznia i 19 Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 5/8 części realności pod Nr. 177 w Kańczudze położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, dłużników. Wojciecha i Izabelli Skawińskich własnych.

Cena szacunkowa jest 160 złr. Wadyum wynosi 16 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w Sądzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Przeworsk dnia 2. Października 1874.

(4159 2—3) **Edykt.**

L. 65041. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Witalisa W. Smochowskiego, iż w skutek wniesionego przez Mojżesza Kusmer przeciw niemu pozwu z dnia 12. listopada 1874. do l. 65.041 uchwałą z dnia 13. listopada 1874. do l. 65041 nakaz płatniczy na sumę wekslową 200 złr. a. w. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi i p. adwokatowi Drowi Moszyńskiemu doręczonym został.

Lwów dnia 13. Listopada 1874.

(4194 3—3) **Edykt.**

L. 2084. W Imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie podaje c. k. Sąd powiatowy w Podgórzu do publicznej wiadomości, że załatwienie prośby Małgorzaty Zemla, Katarzyny z Zemlów Królikowskiej i Józefa Królikowskiego rezolucyą Sądu powiatowego w Podgórzu z dnia 29. Stycznia 1872 L. 4180 wydziałowi hipotecznemu polecono, aby po zaingrossowaniu poświadczenia c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 28. Października 1871. L. 887. duplikatu dekretu dziedzictwa po Franciszce 1o. ślubu Dudarowej, 2o ślubu Wojcikowej, przez Sąd powiatowy Podgórski na dniu 15 Stycznia 1861, L. 171 wydanego, kontraktu przedślubnego ddto. Podgórze dnia 20. Września 1866. i aktu darowizny z dnia 24. Lipca 1870. na podstawie tych dokumentów I. dla realności pod Nr. 53 w Podgórzu, składającej się z domu drewnianego i z gruntu obejmującego:

a. parcelę L. Top. 211 łąka 118 kw. sążni.
b. parcelę L. Top. 212 łąka z drzewami owocowemi 166 kw sążni.
c. parcelę L. Top. 213 rola 2 morgi 771 kw. sążni
d. parcelę L Top. 215 łąka. 1 morg 802 kw. sążni
e. parcelę L. Top. 186 — 608 kw. sążni razem 4 morgi 865 kw. sążni, ciało tabularne utworzył i II. w stanie czynnym tejże realności najsamprzód Małgorzatę Zemlową za właścicielkę całej tej realności, następnie: Katarzynę z Zemlów Królikowską za właścicielkę całego domu pod Nr. 53 w Podgórzu i połowy gruntów doń należących powyżej wyszczególnionych, a wreszcie Józefa Królikowskiego za właściciela połowy domu tegoż i połowy z połowy gruntów na imię Katarzyny Królikowskiej wciągnionej zaintabulował.

Wzywa się więc wszystkich. którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności, lub co do prawa posiadania owej realności lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye oraz z żądanem prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu w przeciągu trzech miesięcy aż do dnia 26. Lutego 1875. gdyż inaczej, gdyby nawet ich mniemane prawo z jakiej teraz w używaniu już nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było, utraciliby w myśl §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96. Dz. p. P. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, które nabyły w dobrej wierze prawa tabularne na mocy nie zakwestyowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Równocześnie ogłasza się, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca mieć nie ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 27. Października 1874.

(4203 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8148. W miejscowościach „Muszyna" i „Chyrów" zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23. Listopada 1874.

(4151 2—3) **Edykt.**

L. 3153. Na mocy upoważnienia c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 18. Lipca 1874. do l. 19.645 uznał c. k. Sąd powiatowy w Andrychowie Józefa Kołaczka włościanina z Sulkowic za marnotrawcę i ustanowił dla niego kuratora w osobie Antoniego Skrzypca gospodarza ze Sulkowic.

Andrychów, 27. Lipca 1874.

(4154 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5140/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Izraela Grubera przeciw Józefowi Kajtochowi, a właściwie tegoż deklarowanym spadkobiercom, tudzież Maryannie Kajtoch, o zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. dozwoloną została w skutek prośby Izraela Grubera de praes. 3. Sierpnia 1874, L. 4488 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr 116/32 w Babicach przy Oświęcimie położonej, dłużników własnej w protokole egzekucyjnego zajęcia bliżej opisanej i na kwotę 2750 zł. oszacowanej, wyznaczając w tym celu termina licytacyjne na dzień 2. Grudnia 1874, na 11. Stycznia i 16. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem, na miejscu we wsi Babicach z tem dołączeniem, że jeżeli egzekwowana realność przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum w wysokości 10 procent wartości szacunkowej, które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sąd. registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 27. Października 1874.

(4175 3—3) **Edykt.**

L. 6084. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 64 ct. w. a. Rozalii Wojtyłowej od Wojciecha i Katarzyny Laszczaków przysądzonej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż polany „nad ogórkami" zwanej, dawniej część składową realności w Międzybrodziu Kobiernickiem pod l. k. 93. stanowiącej, do Wojciecha i Katarzyny Laszczaków należącej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie, w dniu 14. Grudnia 1874. w dniu 28. Grudnia 1874 i w dniu 4. Stycznia 1875. każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 44 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej polany uzyskali, tudzież tych wszystkich, którymby rezolucya niniejsza doręczoną być nie mogła, lub za późno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem p. Dr. Jan Markel, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty, 16. Października 1874

(4156 3—3) **Edykt.**

L. 2915. C. k. Sąd powiatowy w Uścieczku zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Eliasza Matkowskiego z Zaleszczyk, iż wskutek pozwu Mikołaja Leśniowskiego o zapłacenie sumy 100 fl. w. a. z pn. kuratorem dla nich Jan Buczowski z Nyrkowa ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 14. Grudnia 1874 wyznaczony został.

Wzywa się tedy tychże spadkobierców, aby lub osobiście zgłosili się lub pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami ponosić będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Uścieczko, 25. Października 1874.

(4153 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3636/civ. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej p. Joachima Osiki przeciw Katarzynie Stasiowskiej z Kruków o zapłacenie kwoty 10 zł. 35 ct. wal. austr. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu powiatowego w Oświęcimie z dnia 30. Października 1874., L. 3636, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej, składającej się z domu w protokole zajęcia bliżej opisanej pod Nr. 15 w Krukach położonej dłużnika własnej w trzech terminach, a to: dnia 14. Grudnia 1874, 11. Stycznia i 8 Lutego 1875, każdą razą o godzinie 11tej przed południem, na miejscu we wsi Krukach z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej, lnb za cenę szacunkową, przy przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie, a każdy chęć licytowania mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadyum, w wysokości 10 procent wartości szacunkowej które najwięcej dającemu zatrzymanem, reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie. Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania egzekucyjnego oszacowania mogą być w tut. sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim, 30. Października 1874.

(4178 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5.359. Dnia 7. Grudnia 1874. o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, druga publiczna licytacya przez offerty pisemne — na dzierzawę prawa propinacyi przysługującego kameralnemu państwu Kuty w miejscowościach: miasto Kuty i wieś stare Kuty, na okres trzechletni t. j. od 1. Stycznia 1875. do końca Grudnia 1877.

Główne warunki dzierżawy i licytacyi są:

1. Cena fiskalna jednego rocznego czynszu wynosi 3744 zł.
2. Czynsz spłaca się w ratach miesięcznych z góry.
3. Kaucya składa się w wysokości trzechmiesięcznego czynszu.
4. Licytować można tylko na pojedyńcze sekcye, a konkretalna dzierżawa jest wykluczoną.
5. Licytuje się tylko przez offerty pisemne.

Oferty należycie napisane i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania należy wnieść najdalej 7. Grudnia 1874. do godziny 10. rano u Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Resztę warunków przejrzeć można tutaj w c. k. Zarządzie kasy prowentowej w Kutach.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów, 19 Listopada 1874.

(4144 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1625. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. W Dębicy (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 4-klasowej
a) posada nauczyciela z płacą 350 złr. w a.,
b) posada nauczyciela z płacą 350 złr. w.a.,
c) posada młodszego nauczyciela z płacą 210 złr. w. a

Prez. miejscowa Rada szkolna wraz z obszarem dworskim.

2. W Tarnowie przy szkole etatowej 4-klas
a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.,
b) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

3. W Tarnowie (przedmieście Strusina) przy szkole etatowej 3 klas.
a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

4. W Tuchowie (pow. Tarnów) przy szkole etatowej 4-klasowej.
a) posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. i dodatkiem 30 złr. na pomieszkanie,
b) posada młodszego nauczyciela z płaca 250 złr. i 25 złr. na pomieszkanie.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

5. W Nagoszynie (pow. Pilzno) przy szkole etatowej 2-klasowej,
a) posada nauczyciela starszego z płacą 300 złr. za kierownictwo szkoły 50 zł. tudzież wolne pomieszkanie,
b) posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

6. W Brzeznicy (powiat Pilzno) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

7. W Lisiej górze (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

8. W Łękawicy (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

9 W Mikołajowicach (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

10. W Rzędzinie (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

11. W Trzemesny (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

12. W Wojsławiu (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna wspólnie z obszarem dworskim.

13. W Zaczarniu (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą 250 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

14. W Zassowie (pow. Pilzno) posada nauczyciela z płacą 300 złr.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

15. W Żukowicach starych (pow. Tarnów) posada nauczyciela z płacą złr. 300 w. austryackiej.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

16. W Pilznie przy szkołe etatowej 4-klasowej.
a) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr., za kierownictwo szkoły 50 złr. i wolne pomieszkanie.

Prez. miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie, najdalej do końca Grudnia 1874.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej 1874.

Tarnów dnia 13. Listopada 1874.

(4152 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5802. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie rozpisuje ponownie egzekucyjną licytacyę realności pod Nr 306 w Pniowcu położonej do dłużnika Stefana Hryniszaka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Hersza Heimera. — celem zaspokojenia sumy 111 zł. 17 ct. w. a z pn. pod warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach t. j. 11. Grudnia 1874. 15. Stycznia i 12. Lutego 1875. każdego razu o 10. godzinie przed południem z tem zastrzeżeniem, że realność ta dopiero na 3. terminie za jakąkolwiek cenę, także i niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną
2. Za cenę wywołania przyjmuje się aktem oszacowania sprawdzoną wartość tej realności w kwocie 120 zł. w. a
3. Każden chęć kupienia mający ma złożyć 10% ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce

Dalsze warunki licytacyjne, i akta opisania i oszacowania tej realności mogą być w tu-sądowej registraturze przejrzane lub w odpisie podjęte.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 28. Września 1874.

(4158 3—3) **Edykt.**

L. 25.733. C. k. Sąd wyższy w myśl §. 14. ustawy z dnia 25. lipca 1871. L. 96. Dz. p. p. odnośnie do pierwszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej już ogłoszonego ogłasza niniejszem drugi edykt w celu utworzenia ciała tabularnego dla majętności Popędzina mała w Starostwie Bocheńskiem w powiecie Radłowskim sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej wzywa tych wszystkich, którzy by się przez istnienie wpisu lub tabularny porządek w swych prawach ukróconemi widzieli aby swoje zarzuty do dnia 20. lutego 1875. wnieśli ile że wpisy uskutecznione skutek tabularnych wpisów osiągną przyczym się dodaje, że restytucya z powodu zaniedbania tego terminu miejsca niema.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 17. Listopada 1874.

(4193 3—3) **Edykt.**

L. 2697. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Izraela Roth w kwocie 63 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch pól ornych pod top. 514 i 526 w Borowem położonych w objętości 1230 i 1332 sążni kwadratowych, do nieobjętej masy spadkowej po Hryniu Waśko należących na dniach 22. Grudnia 1874, 25. Stycznia i 25. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. zrana się odbędzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 210 złr. austr. w., niżej której pola te przy pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 20 złr 50 cent. wal. austryacką.

Resztę warunków z protokołami grabieży i oszacowania można w registraturze sądowej, zaległości podatkowe w c. k. urzędzie podatkowym w Żółkwi przejrzeć.

Nieobjętą masę spadkową zawiadamia się do rąk kuratora Iwasia Waśka, nieznanych zaś wierzycieli do rąk kuratora p. Tomasza Dygnasa z Mostów, a chęć kupienia mających przez eaykta.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Mosty dnia 11. Września 1874.

(4148 3—3) **Edykt.**

L. 20449. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany cywilny w Krakowie czyni wiadome, iż celem zaspokojenia przyznanej aktem tym przez Jędrzeja Kijanie, Szymonowi Sternowi 330 złr. wal. a. z procentem po 4% na miesiąc od dnia 2. Września 1873 liczyć się mającym, tudzież przyznanych już kosztów sądowych w kwotach 8 złr. 43 ct., 4 złr. 86 ct., 16 złr. 95 ct. i 12 złr. 66 ct. oraz kosztów obecnego podania egz. 13 łr. 32 ct dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę, gospodarstwa pod l. 17 w Wyciążu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Jędrzja Kijani wyłączną własnością będącego, protokołem z dnia 16. Października 1873 do l. 21.500 egzekucyjnie zajętego, a protokołem z dnia 20. Maja 1874 l. 13.422 egzekucyjnie oszacowanego w trzech terminach 17. Grudnia 1874, 14. Stycznia i 11. Lutego 1875 o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się, ze szacunku wynikłą wartość tegoż gospodarstwa t. j. suma 5562 złr. 41 centów waluty austryackiej.

Chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytującej jako wadyum 10% sumy wywołania, to jest sumę 556 złr. 25 ct. w. a. w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami, lub w innych papierach wartościowych, a to wedle kursu w dniu przed dniem licytacyi w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum przez nabywcę złożone, będzie zatrzymanem innym zaś licytantom wadyum przez nich złożone po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Nabywca obowiązanym będzie jedną trzecią część ceny kupna wliczając w takową wadyum w sumie 556 złr 25 ct. w. a., złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, dwie trzecie zaś ceny kupna winien będzie w 14 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmujący do depozytu sądowego złożyć.

Po wypłaceniu w ten sposób całej ceny kupna wydanym będzie nabywcy dekret własności, wszystkie ciężary przeniesione zostaną na cenę kupna i nabywca po otrzymaniu dekretu własności za zgłoszeniem się we fizyczne posiadanie nabytej realności sądownie za poprzedniem złożeniem kosztów komisyi wprowadzonym zostanie.

Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadosyć nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya na jednym terminie odbyć się mająca, na którym realność ta za jaką kolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Kraków dnia 22. października 1874.

(4162 2—3) **Edykt.**

L. 31701. W skutek podania Antoniego Gajdzińskiego de praes 2. Listopada 1874. l. 31,701 c. k. Sąd krajowy wzywa nieznajomego posiadacza zgubionej w dniu 6. października 1874. przez Antoniego Gajdzińskiego książeczki kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 12496/74 oznaczonej, na 100 zł. opiewającej, aby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu do c. k. Sądu krajowego się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie książeczka rzeczona na żądanie Antoniego Gajdzińskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Krakow dnia 6. Listopada 1874.

(4166 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7320. C. k. sąd powiatowy w Dolinie, podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 24. Grudnia 1874, 21. Stycznia i 18. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Maryi Tkaczyk pod Nr. k. 192 3/4 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Władysława Romańskiego na zaspokojenie długu 50 zł wraz z 6 procent od 1. Września 1871, kosztów sporu 3 zł. 84 ct., 4 zł. 74 ct. kosztów egzekucyjnych 2 zł. 84 ct. 1 zł. 70 ct. i 4 zł 95 ct. z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 204 zł. 80 ct. oznaczonej, na trzecim zaś terminie także niżej wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne i akt szacunkowy, mogą być w tujszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina 28 Października 1874.

(4121 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6796. C. k Sąd powiatowy w Rozwadowie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 72 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności Walentego i Agnieszki małżonków Ambroziewiczów własnej, pod Nr. k. 23 w Zaleszanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokolem z 12. Listopada 1872 do l. 6170 zastawniczo opisanej i na 1415 zł. w. a. oszacowanej, w którym to celu trzy termina mianowicie 26. Stycznia, 26 Lutego i 30. Marca 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem wyznaczone zostają, z tem zastrzeżeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową, z której mający chęć kupienia 10 procent jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych.

Rozwadów, 28. Października 1874.

## Jako podarek na Boże narodzenie i Nowy rok

**Nowo otworzony**

**27 cnt.** Mode- und Manufakturwaaren-Etablissement „zum Hirschen“ w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1,

**Ecke vom Burgring.**

przewyższa wszystkie dotychczasowe przedsiębiorstwa tego rodzaju, zaopatrzywszy swe składy w najrozmaitsze i najwyborniejsze artykuły, jako to: najprzedniejsze materye na suknie wszelkiego gatunku na sezon zimowy, prawdziwe perkale kosmanożeńskie, białe i kolorowe gradle, obrusy, damastowe ręczniki i serwety, 4/4 i 5/4 szerokie płótna, chiffony i barchany wszelkiego gatunku, rumburską bieliznę na pościel, muszliny koronkowe, i firanki cycowe, piki, patentowany aksamit, białe i kolorowe płócienne chusteczki, kobierce zwykłe i wiele innych podobnych przedmiotów.

Szkarpetki, pończochy, rękawiczki, jedwabne krawatki dla Panów i Dam, colliery, zarękawki, towary strojowe, szale dla mężczyzn i haftowane garnitury, wstążki jedwabne i aksamitowe wszelkiego gatunku,

**od łokcia sztuki lub pary tylko 27 centów.**

Wyśmienity gatunek poszczególnionych artykułów, jak niemniej rzetelna usługa, zachęci niezawodnie szanowną Publiczność do licznego i częstego odwiedzania tego składu.

Wzory posyła się na żądanie gratis i franko, a łaskawe zlecenia uskutecznia się jakjnajściślej.

4143 3—12)

---

## Gustaw Bofinger w Rawensburg (w Wirtembergii).

**5 medali pierwszych wystaw.** Patentowane **5 patentów za własne wynalazki.**

## Wozy i sanie bezpieczeństwa.

**Bezwarunkowo pewnym przed niebezpieczeństwem**

które spowodować może spłoszenie się koni, a tem też wywrócenie się powozu, zboczenie z drogi, spadnięcie w przepaść, **w ogóle pewnym** przed każdem możliwem niebezpieczeństwem wydarzyć się mogącem **podczas jazdy końmi jest ten, który zaopatrzy powozy** lub **sanie,** bezwzględnie czy takowe są stare lub nowe, **aparatem bezpieczeństwa Bofingera**. Opisania ilustrowane z cennikiem i poświadczeniami skuteczności, rozseła fabryka darmo i franko.

Taksamo otrzymać można ilustrowane cenniki na **patentowane aparaty do fladrowania drzewa przy lakierowaniu, szablony do malowania ścian i sufitów, maszyny do tarcia farb** dla robót ręcznych i maszynowych, **maszyny do haftowania towarów lnianych i do prasowania bielizny, wałkownice do cholew** dla najmocniejszych skór, i **narzędzia** dla stolarzy i szklarzy. **Zapasy** wszystkich innych w używaniu będących **maszyn dla przemysłowców i dla gospodarstwa domowego,** tudzież wszelkich **sprzętów,** są na składzie. (3628 10—20)

---

# KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

## akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

**wszystkie efekta i monety**

pod warunkami najprzystępniejszymi.

**Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.** (4140 4—?.)

---

## Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład

### dla Galicyi i Bukowiny

***we Lwowie ulica Grodzickich Nr. 1*** (lub Rynek Nr. 45.)

w y d a j e

## 6% LISTY DŁUŻNE,

**które muszą być wylosowane w przeciągu lat 15. od czasu wystawienia.**

Listy te są na lokowanie kapitałów najwłaściwsze.

Suma wydanych listów dłużnych nie może przewyższać zabezpieczonych wierzytelności.

Wydawanie rzeczonych listów dłużnych zostaje pod kontrolą c. k. Rządu. One mogą być według ustawy z dnia 1go Lipca 1868 D. p. P. XXXVIII. Nr. 93, użyte do procentującego się umieszczenia kapitałów fundacyjnych kapitałów zakładów pod dozorem publicznym zostających, tudzież kapitałów sierocińskich, fideikomisowych i depozytowych, także według kursu giełdowego do kaucyi służbowych i na wadya.

Wylosowanie listów dłużnych odbywa się corocznie raz jeden w miesiącu Lipcu.

Zapadłe kupony wypłacają się 1. Lipca i 1. Stycznia każdego roku.

**Tak za listy jak i za kupony nie potrąca się żadnego podatku.**

**Listy dłużne nabyć można w samym Zakładzie we Lwowie,** a później we wszystkich Wydziałach powiatowych stowarzyszeń zaliczkowych Zakładu.

Także przyjmuje Zakład **wkładki na książeczki kasy oszczędności od 1 zł. i wyżej,** oprocentowując takowe po **6%** — i kapitały na dłuższy czas które według umowy oprocentowane będą. (3930 7—12) **Dyrekcya.**

---

(4239 1—3)

## Księgarnia

# Seyfartha i Czaykowskiego

we Lwowie Rynek l. 26, poleca następ. **nowości:**

***Beanlieu-Leroy Paweł,*** Praca kobiet w XIX. wieku zł. 1.50. — ***Dzieduszycka Anost.,*** Kilka myśli o wychowaniu i wykształceniu niewiast naszych (wyd. II.) zł. 2.25. — ***Flammarion Kamil,*** Bóg w przyrodzie zł. 2.75. — ***Fudakowski*** Herman Dr, Chemia lekarska tom I. opr., zł. 2.50. — ***Leszczyc Kazimierz,*** Joanna i Giovanina, Wspomnienie z Palermo zł. 1. — ***Lignori Alfons,*** Sposób ciągłego obcowania z Bogiem 30 ct. — ***Orłowski Jan,*** Ważność lasów, oraz sposoby ich zachowania i zagospodarowania 55 ct. — ***Prus Bolesław,*** Kłopoty babuni (szkic humorystyczny) zł. 1.75. — ***Śniegocki A.,*** Uprawa i użytkowanie lucerny 85 ct. — ***Stan moralny*** społeczeństwa naszego 55 ct. — ***Wojcicki K W.,*** Z dawnych dziejów i wspomnień naszego stulecia 2 zł. — ***Zdanowicz*** Al., ***Rys dziejów literatury polskiej*** tom I za I. II. zł. 9.15. — ***Znakomitość,*** Nowella oryg. napisana 1 zł.

---

**Medalem wyszczególniony wyrób.**

**Nie potrzeba już czernidła do butów!**

C. k. wyłącznie uprzyw. dla Austryi i Węgier

## Uniwersalny salonowy lakier do obuwia

**męskiego i damskiego tudzież szorów końskich.**

Podpisanemu udało się wynaleźć wyborny lakier do butów, w skutek czego szwarcowanie butów zupełnie niepotrzebnem jest. Za pomocą pędzla smaruje się obuwie, które w przeciągu kilku minut otrzymuje połysk ciemno-czarny. Skóra nie cierpi na tem wcale, przeciwnie staje się miększą, giętką i nie przepuszcza wody. Flaszki po 1, 2 i 3 złr. w. a. rozsyła fabryka i

**główny skład: „Johann Gronar's Nachfolger“**

Wien, Kohlmarkt Nr. 5 vis à vis dem Café Daum, im Hofe links.

**Najlepsze w świecie smarowidło do butów i do konserwacyi tudzież do nadania skórze giętkości**

jest

## Rosyjski olej do skóry.

Olej ten odznacza się przedewszystkiem swym zapachem tak, że obuwiem tym olejem zapuszczanem, można odwiedzać bez obawy każdy salon. Płyn ten chroni skórę przed wpływem powietrza, gorąca i wilgoci wszelkiego rodzaju, a skóra smarowana od czasu do czasu tym olejem staje się bardzo miękką i elastyczną i nie przepuszcza wilgoci. Poty z nóg nie wpływają niekorzystnie na skórę, takowa zostanie miękką i giętką i uzyskuje większą trwałość. Wysmarowawszy skórę tym olejem, można takową każdą razą wyglancować lub wylakierować, przezco otrzyma piękny i trwały połysk.

**flaszki po 30, 60 ct. i 1 zł. w. a.,**

dostać można we Lwowie, w handlu F. W. Królikowskiego.

(3824 5—12)

---



**Niezbędny środek**

**dla każdego domostwa**

jest

**c. k. wyłącznie uprzyw. oryentalna**

## Kopf-Schuppen-Kräuter-Essenz

**wynalazku Szczepana Karola Czene de Jánosfalva,**

właściciela realności i c. k. przywileju

**(WIEN, NUSSDORFERSTRASSE 31.)**

Dla usunięcia tak zwanych parplów (łupieży na głowie) i powstałych z nich wyrzutów zaskórnych, szczególnie u małych dzieci przy podobnych wyrzutach na głowie, jakoteż dla porostu włosów jeśli korzeń nie jest zniszczony; tudzież przeciw migrenie i bolom głowy jest szczególnie doświadczona i w krótkim czasie ogólnie wzięta

c. k. wyłącznie uprzyw. oryentalna

## Kopf-Schuppen-Kräuter-Essenz.

Esencyę tę dostać można we wszystkich znacznych aptekach we Wiedniu i na prowincyi, jako też u wynalazcy pod adressą **Stefan Carl Czene Edler v. Jánosfalva** k. k. Privilegiums-Inhaber und Realitätenbesitzer, **Wien 9 Bez. Nussdorferstrasse 31** z kąd się także rozsyła na prowincyę za pobraniem pocztowem lub za przesłaniem ceny wraz z kwotą 20 ct. za opakowanie.

**Cena flakonika** wraz z broszurką i przepisem używania **1 zł.** w. a. We Lwowie dostać można u aptekarza Zygmunta Ruckera.

(3826 5—5)

---

# Ogłoszenie licytacyi.

4072 3—3)

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

# Bank hipoteczny

## we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31. Sierpnia 1874 zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

**papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.**

**w dniach 2. i 3. Grudnia 1874,**

o godzinie 9½ przed południem

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

**Lwów,** dnia 14. Listopada 1874. **Dyrekcya.**

## GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

Księgarni — we Lwowie

**wyjdzie**

**Pierwsze zupełne najtańsze wydanie**

# Pism Zygmunta Krasińskiego,

uskutecznia za zezwoleniem rodziny ś. p. wieszcza, zaopatrzone obszernym życiorysem.

**Edycya ta zawierać będzie utwory nieumieszczone dotychczas w paryskiej ani lipskiej edycyi, w objętości około 60 arkuszy.**

Dla abonentów **„Ruchu literackiego"** oznacza się **niesłychanie zniżoną cenę,** wynoszącą we Lwowie **2** zł **20** ct. z przesyłką pocztową **2** zł. **50** ct., podczas kiedy dotychczasowa najtańsza edycja pism Krasińskiego kosztowała 5 zł. 40 ct.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie.

(4141) **Nakładem**

## GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

Wydawnictwo — Księgarni

# „Ruch Literacki"

rozpocznie jeszcze w bieżącym kwartale druk

**zupełnej korespondencyi**

# JULIUSZA SŁOWACKIEGO

**z matką i innemi osobami.**

***Prenumeratorowie „Ruchu Literackiego" mają prawo do nabywania po zniżonej cenie***

Zbiorowych wydań powieści J. I. Kraszewskiego

**i pism Zygmunta Krasińskiego.**

Prenumerata kwartalna we Lwowie *2* złr. *50* cnt., z przesyłką poczt. *3* złr.

**we Lwowie** (4087 2—2)

Do głównego składu prawdziwych

## Wyrobów słodowych

## Jana Hoffa

**we Wiedniu, Kolowratring Nr. 3.**

*Samobor*, d. 6. grudnia 1873. Ponieważ zamówione u pana przez **Dr. Holzera** piwo zdrowia z extraktu słodowego zupełnie już zużyłem, i takowe **dobry mi przyniosło skutek**, nadejdzie obstalunek w celu najrychlejszego przesłania extraktu słodowego i czekolady słodowej

Emil Svoric.

*Lichtenwerden* koło Engelsberg. Proszę mi nadesłać odwrotną pocztą 3 pudełek **proszku czekoladowego słodowego** dla słabego dziecka liczącego 6 miesięcy. Używałem tę czekoladę także u mego 5 tygodni liczącego dziecka przy odłączeniu tegoż z tak **doskonałym skutkiem**, że ten proszek czekoladowy nadal jako niezbędnie potrzebny używać będę.

Alojzy Nitsch
majster tkacki.

*Lilienfeld.* Używając już **od długich lat z dobrym skutkiem pańskie piwo zdrowia z extraktu słodowego**, tudzież bonbony słodowe na piersi, proszę mi *ile możności jak najprędzej* nadesłać etc.

Józef Meltzer
(3973 2—3) c. k. nadradca skarbowy w pensyi.

# 27 ct.

(3971 6—12)

W istniejącym już od lat składzie pod firmą:

**Fabriks-Niederlage und**

## Waaren-Haupt-Depot

**I. vereinigten des Gebirgs-Weber und Fabrikanten-Consortiums**

**in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.**

sprzedają się pod najściślejszą gwarancyą co do prawdziwości towaru en gros i en detail po cenie

**tylko 27 ct.**

## materye wełniane na suknie

najmodniejsze i najlepsze we wszystkich kolorach, gładkie w paski lub szkockie a to: **lustry, rypsy, materye u: ośne pledowe,** jednokolorowe i szkockie, najnowsze i najpiękniejsze na jesień i zimę. **Flanela Nordpol** (wattmal) i najnowsze ciężkie **materye północne,** najmodniejsze **barchany na suknie, piki,** niebieskie, bronzowe i białe barchany **sznureczkowe i flanelowe, perkale** kosmanozeńskie, **kretony** tureckie na szlafroki, **płótna** rumburskie, holenderskie i surowe szląskie, **atlas-gradl** na pościele, kolorowe materye **na pościele, ręczniki damastowe,** lniane i serwety, angielskie **ręczniki pikowe,** płótna do **froterowania,** gradle **na matrace i sofy, chiffon** 5/4 i 6/4 łok: szeroki **nanking, materye na spodnie, anyot-barchan, krawatki jedwabne i kaszmirowe** w wszelkich fasonach, **pończochy, szkarpetki, rękawiczki, chusteczki** do nosa **płócienne i batystowe,** prócz wiele innych przedmiotów.

## Wszystko tylko 27 ct.

**Wzory** i spis towarów gratis i franko. Wysyłka za zaliczeniem uskutecznia się rychło i sumiennie.

**Fabriks-Niederlage u. Waaren-Haupt-Depot des I. vereinigten Gebirgs-Weber- und Fabrikanten-Consortiums in Wien, Mariahilferstrasse Nr. 72.**

(3803 15—?)

# BALSAM VETORINIEGO

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, ***flakon po 1 zł. 50 ct.***

Nowo otworzony

# Handel towarów korzennych

## S. RUDNICKA

**w Kałuszu**

***przy ulicy Zamkowej,***

poleca swój obficie zaopatrzony

**skład towarów korzennych i kolonialnych,**

**WIN**

krajowych i zagranicznych,

**delikatesów,**

**HERBAT**

**chińsko-rosyjskich,**

**RUMÓW, PORTERÓW.**

**PAPIERÓW** i wszelkich przyborów do pisania.

Zapewniając jak najrzetelniejszą usługę.

(4099 5—6)

(3973 2—3)

## Przeciw cierpieniom piersiowym i gardłowym.

*Zagrzeb* d. 5. września 1874. Przesłane mi dnia 27. b. m., 6 flaszek pańskiego wyśmienitego extraktu słodowego sprawiły u mego piersiowo-słabego syna znaczne polepszenie Proszę przeto ect. (zamówienie).

*Lorenz Koschier,*
emeryt. c. k. Vice-Statsbuchhalter.

*Tyrnau.* Ponieważ pańskie karmelki słodowe na piersi, przy suchym kaszlu połączonym z chrypką doskonale działają, proszę pana byś mi znów pewną ilość pocztą nadesłał.

*Amalia Molnar,* Paulinengasse 510.

*Białykamień.* Bądź pan łaskaw i przeszlej pod adresem: Pani Eidl Schapira w Białymkamieniu jeden funt pańskiej **w słabościach piersiowych** tak **doskonale skutkującej słodowej czekolady zdrowia Nr. I.**

*Izydor Aderschläger,*
praktyczny lekarz.

Wyłączny i główny skład prawdziwych preparatów słodowych Jana Hoffa we Wiedniu, Kolowratring 3.

***Dostać można także we Lwowie*** u Piotra Mikolasza, Karola Schubutha, Zygmunta Ruckera, i Jakóba Beisera.

# Bank krajowy galicyjski

**w likwidacyi**

podaje do wiadomości pp. akcyonaryuszów, że uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 24. Listopada 1874 r. postanowionem zostało wypłacić na każdą w obiegu będącą akcyę Banku krajowego zł. 5 45 ct. jako z rozdziału majątku Towarzystwa przypadającą kwotę — po odbiór której pp. akcyonaryusze za złożeniem numerycznie skonsygnowanych akcyj (kwitów interymalnych) zgłosić się zechcą do

**Galicyjskiego Banku kredytowego**

**we Lwowie,** ulica Wałowa 4.

[4228 1—2] **Likwidatorowie.**

## Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

**gruntownie,**

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

## słabości tajemnicze

**i skórne,**

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

## Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12,** I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8** — **12** przed-, od **1** — **5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce i niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(4240 1—15)

(2433 40 ?)

# „Puritas",

## Haar-Verjüngungs-Milch.

**„Puritas"** ist keine Haarfarbe, sondern eine milchartige Flüssigkeit, welche die nahezu wunderbare Eigenschaft besitzt, weisse Haare zu verjüngen, d. h. allmälig und zwar binnen **längstens vierzehn** Tagen jene Farbe wiederzugeben, welche sie ursprünglich besassen!

**„Puritas"** enthält keinen Farbstoff. Man kann das Haar nach Belieben mit Wasser waschen, man kann auf weissüberzogenen Kissen schlafen, man wird keine Spur einer Farbe merken, denn

**„PURITAS"**

färbt nicht, sondern verjüngt.

**Der Gebrauch**

ist der einfachste von der Welt. Man schüttet von der Milch auf die Hand, reibt die Haare so lange damit ein, bis sie alle gehörig durchfeuchtet sind und wiederholt das alle Tage einmal. Das ist Alles. Hat das Haar seine ursprüngliche Naturfarbe wieder erlangt, was gewöhnlich nach zehn bis zwölf Tagen der Fall ist, so genügt für dessen fernere Conservirung eine wöchentliche 2malige Anwendung der Milch, und können so Schnur-, Backen und Vollbart, wie das längste und üppigste Frauenhaar ebenfalls verjüngt werden.

Die Flasche **„Puritas"** kostet 2 Gulden (bei Versendungen 20 kr. für Spesen) und ist gegen Postnachnahme zu beziehen durch

**Otto Franz & Comp,** in **Wien,**
**Mariahilferstrasse 38.**

**Haupt-Niederlagen:**

**Wien:** Josef Weiss, Apotheker, Stadt, unter den Tuchlauben.

**Pest:** Josef von Török, Apotheker, Königsgasse 7.

**Prag:** Josef Fürst, Apotheker, Schillingsgasse.

**Brünn:** A. W. Wlasak, Apotheker „zum röm. Kaiser."

NB. Die Realität und Unschädlichkeit obigen Gegsnstandes erhällt aus dem Fachgutachten der „Wiener Medizinischen Presse" vom 2. August 1874, von welchem an dieser Stelle in jeder ersten Monats-Nummer stets ein Abdruck erscheinen wird.

## Starającym się o umieszczenie

*w zawodzie kupieckim, gospodarskim* lub *w każdym* innym *zawodzie, wskaże korzystne* **posady** *w kraju* lub *zagranicą, istniejący od dawnych lat*

**Zakład pośredniczący**

## „GERMANIA",

**w Wrocławiu** (Prusy),

**Reuschestrasse Nr. 52.**

Pośrednictwo dla nadawców posad bezpłatne

(4241 1—15)

Skład komisowy

# HERBAT

**z magazynu C. Traua**

poleca

(3016 71)

**Kaisow Tea** 1 funt złr. 5.

**Sausirksy familijna** złr. 4.

**Souchong** czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.

**Congo** złr. 2.40 ct. i złr. 2.

**Proch z cherbaty** 1 funt zł. 1.20 ct.

**F. W. KRÓLIKOWSKI**

**Lwów,** róg ulicy Kopernika.

Z prawdziwym skutkiem

**jest prawdziwa**

# WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

## krew czyszcząca herbata

w następujących słabościach do użycia:

1) **w reumatycznych dolegliwościach;**
2) **na gościec;**
3) **na hemoroidy u wiele siedsących;**
4) **w powiekszeniu lub spuchnięciu wątroby;**
5) **przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;**
6) **przy syfilistycznych cierpieniach;**
7) **jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;**
8) **zastępuje wody mineralne także w wyż wymienionych słabościach;**

**Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.**

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

**Pakiet podzielony na 8 porcyj,** przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach *1* złr. Osobno za stępel i opakowanie *10* ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beizera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalba any apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyslu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gärtnera i S. Dragowskiego apt.; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

(3516 4—?)

**Bez gnotów!** **Bez cylindrów!**

C. kr. wyłącznie uprzywilejowane

# przenośne gazowe

## lampy, pająki, latarnie i przyrządy do gotowania,

**pojedyncze i eleganckie, rozmaitego systemu i do wszystkiego przydatne,**

są w znacznym wyborze na składzie u

## J. Ohnstein & Co.,

Wiedeń, Kolowratring, Fichtegasse 9.

**Bez wszelkiego przygotowania zaraz do użycia.**

**Cennik przesyła się na żądanie gratis i franco.**

Odsprzedający otrzymają odpowiedni **rabat.**

(3972 4—8)

z drukarni E. Winiarza we Lwowie.